



Wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak.

CAF

ZYGFRYD WOLNIAK urodził się 27 lutego 1922 r. w Gnaszynie, pow. Częstochowa, w rodzinie robotniczej. Tuż przed wojną rozpoczął pracę jako robotnik w miejscowej fabryce, działając jednocześnie w szeregach ruchu socjalistycznego. W czasie okupacji był za trudniony m. in. jako robotnik w Hucie Blachownia, brał czynny udział w walce konspiracyjnej z okupantem hitlerowskim. Po wyzwoleniu pełnił funkcję przewodniczącego powiatowej organizacji OMTUR w Częstochowie, a następnie pracował w terenowych organach władzy państwowej, będąc również członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

Skierowany w 1946 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych przechodził kolejne szczeble w pracy resortu aż do stanowiska podsekretarza stanu. Na placówkach zagranicznych pełnił m. in. funkcje: wicekonsula w Montrealu, II sekretarza ambasady w Ottawa, szefa polskiej delegacji w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży, ambasadora PRL w Birma i Kambodży. W latach 1961 — 1966 był ambasadorem PRL w Kanadzie.

W MSZ pełnił m. in. funkcje wicedyrektora, a następnie dyrektora departamentu, dyrektora generalnego MSZ, a w roku 1968 został mianowany pod sekretarzem stanu.

Wielokrotnie brał udział w oficjalnych misjach, delegacjach i wizytach międzypaństwowych. Szeroko znany w kręgach politycznych licznych krajów swoją aktywnością i umiejętnością doświadczonego dyplomaty i działacza państwowego wnosili na każdym z powierzonych mu stanowisk poważny wkład w pracę polskiej służby zagranicznej, wzbudzając dla naszego kraju szacunek i uznanie na arenie międzynarodowej.

Za działalność państwową i społeczną otrzymał wysokie odznaczenia: Order Sztandaru Pracy II klasy i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Od 1948 roku członek PZPR, PAP.

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
3
LISTOPADA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 261 (8305)
Cena 50 gr

Tragiczny wypadek na lotnisku w Karaczi Zakończenie oficjalnej wizyty w Pakistanie

Marian Spychalski powrócił do Warszawy

Wczoraj po południu przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z Pakistanu, gdzie przebywał z wizytą oficjalną na zaproszenie prezydenta Pakistanu Yahya Khana. Na lotnisku Okęcie M. Spychalskiego witali członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem.

Obecni byli ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow oraz charge d'affaires A. I. Pakistanu w Polsce — A. K. M. Nizamur Rachman.

Członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomuł-

szą trumną postępuje najbliższa rodzina Zygfryda Wolniaka — matka, żona i dzieci.

Tuż za nimi — członkowie najwyższych władz z Władysławem Gomułką, Marianem Spychalskim, Józefem Cyrankiewiczem,

Stefanem Jędrzychowskim oraz osoby towarzyszące przewodniczącemu Rady Państwa w podróży do Pakistanu.

Obecna jest liczna grupa pracowników MSZ z wiceministrami Józefem Winiewiczem i Adamem Willmannem.

Z lotniska trumna została przewieziona do domu przedpołudniowego na cmentarzu komunalnym na Powązkach.

✱

Marian Spychalski skrócił wizytę oficjalną w Pakistanie wskutek tragicznej śmierci wiceministra spraw zagranicznych PRL Z. Wolniaka. Wiceminister Wolniak poniósł śmierć w czasie uroczystości powitalnych przewodniczącego Rady Państwa w Karaczi, kiedy to samochód ciężarowy wjechał w szpalier witających. Śmierć poniosło również kilku obywateli Pakistanu, a lekkie obrażenia odnieśli ambasador PRL w Pakistanie Alojzy Bartoszek, konsul generalny PRL Władysław Duda oraz kilku Pakistańczyków. Kierowca samochodu został zatrzymany przez policję.

W związku ze śmiercią Zygfryda Wolniaka prezydent Pa-

Dokończenie na str. 2



2 bm. Marian Spychalski z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z Pakistanu.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

ka i Józefem Cyrankiewiczem złożyli na lotnisku kondolenie Kazimierzowi Wolniakowej, która również powróciła tym samym samolotem do Warszawy.

Z samolotu wyniesiona została, okryta białoczerwoną flagą, trumna ze zwłokami Zygfryda Wolniaka. Złożone zostały na niej wieńce od przewodniczącego Rady Państwa i od ministra spraw zagranicznych.

Towarzysze pracy zmarłego przenoszą trumnę do samochodu.

Komunikat rządu pakistańskiego

Rząd pakistański ogłosił 1 listopada następujący komunikat:

Rząd pakistański zawiadomiał z najgłębszym żalem, że dziś rano w wypadku na lotnisku w Karaczi zginął tragicznie Zygfryd Wolniak, wiceminister spraw zagranicznych PRL. Śmierć poniosło również trzech obywateli pakistańskich.

Ambasador PRL w Pakistanie — Alojzy Bartoszek, konsul generalny PRL w Karaczi — Duda i kilkoro dzieci polskich z Karaczi odniosło lekkie obrażenia.

Dziś rano, wkrótce po przybyciu do Karaczi przewodniczącego Rady Państwa PRL — Mariana Spychalskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami, w czasie przedstawiania przewodniczącemu grupy osób witających, samochód linii lotniczych nagle wjechał w szpalier, powodując tragedię.

Prezydent Pakistanu, wielce poruszony wypadkiem, przekazał na ręce przewodniczącego Rady Państwa PRL — Mariana Spychalskiego wyrazy najgłębszego żalu w imieniu własnym oraz rządu i narodu pakistańskiego.

Tragedia, która wydarzyła się pod koniec wizyty państwa w Pakistanie, pograżyła w smutku cały Pakistan, a zwłaszcza Karaczi i Islamabad.

Wizyta została skrócona z uwagi na tragiczny wypadek. Minister towarzyszący przewodniczącemu Rady Państwa

PRL z ramienia rządu Pakistanu — Haroon wraz z małżonką oraz szef protokołu również udają się do Polski. Minister Haroon będzie reprezentował prezydenta Pakistanu na pogrzebie. (PAP)

Związkowcy W. Brytanii przeciwy polityce rządu

Jak wiadomo, związki zawodowe przygotowują na dzień 8 grudnia br. powszechną akcję strajkową w Wielkiej Brytanii. Strajk ten organizują się na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Dążenie rządu brytyjskiego do pozbawienia ludzi pracy ich podstawowych praw można uniemożliwić tylko poprzez masowe wystąpienie brytyjskiej klasy pracującej — oświadczył w niedzielę podczas wiecu w Newport sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii John Gollan. (PAP)

Wybory prezydenckie w Kongo

W niedzielę w Demokratycznej Republice Kongo zakończyły się wybory prezydenckie. Jak podają z Kinszas, praktycznie 100 proc. wyborców oddało swe głosy na kandydaturę Josepha Desire Mobutu.

Nowe zarządzenia w Quebecu

Władze Quebecu ogłosiły nowe zarządzenia dotyczące materiałów wybuchowych, celem przeciwdziałania się akcjom terrorystycznym ugrupowań ekstremistycznych Frontu Wyzwolenia Quebecu. Nowe zarządzenia, które wejdą w życie w niedzielę, przewidują karę do 2 miesięcy więzienia i grzywnę 5 tysięcy dolarów za bezprawne posiadanie ładunków wybuchowych.

Zniesienie stanu wyjątkowego

Z dniem 1 listopada władze jordanie anulowały stan wyjątkowy, wprowadzony w tym kraju miesiąc temu. Zezwala się na ograniczony ruch po kraju i umożliwia wyjazd za granicę. W niedzielę miały być wznowione wykłady i ćwiczenia na uni-

Trzecia runda SALT rozpoczęta

W poniedziałek o godz. 10 czasu warszawskiego w rezydencji rządu fińskiego, rozpoczęła się oficjalnie trzecia runda rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).



2 bm. rozpoczęła się w Helsinkach trzecia runda rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Na zdjęciu: podczas rozmów. Z prawej przewodniczący delegacji ZSRR W. Siemionow, drugi z lewej przewodniczący delegacji USA G. Smith, w środku minister spraw zagranicznych Finlandii V. Leskinen.

CAF — UPI — telefoto

Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Władimir Siemionow, zaś delegacji USA przewodniczy dyrektor Amerykańskiej Agencji do Spraw Rozbrojenia — Gerald Smith.

Zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Władimir Siemionow, zabierając głos na uroczystości otwarcia rozmów radziecko-amerykańskich, oświadczył:

Związek Radziecki przywiązuje duże znaczenie do wznowienia w Helsinkach rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Związek Radziecki konsekwentnie występuje na rzecz rozwiązania napięcia na świecie, położenia kresu wyścigowi zbrojeń, wzmaganiu przez określone koła imperialistyczne, na rzecz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Kierując się tym właśnie stanowiskiem prowadzimy rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Rząd radziecki żywi nadzieję, że radziecko-amerykańskie rozmowy w tej sprawie doprowadzą do pozytywnych wyników. (PAP)

Ruszyła elbląska odlewnia

Wczoraj w Zakładach Mechanicznych im. Karola Świerczewskiego w Elblągu w nowej wielkiej odlewni rozpoczął pracę pierwszy elektryczny piec łukowy do wytopu staliwa. Tym samym zakończono realizację ważnego etapu największego przedsięwzięcia inwestycyjnego w „mieście turbin”.

„Zamechowska” odlewnia, w wysokim stopniu zmechanizowana i automatyzowana, wyposażona została w dwa piece łukowe oraz w 4 piece indukcyjne. Przy jednym tylko piecu zainstalowano ok. 80 punktów sterowania i kontroli.

Do końca br. załoga odlewni wykonać ma ok. 2,5 tys. ton wlewów. (PAP)

Uwolniono gen. Rohona

Według doniesień z Quito, podano tam oficjalnie do wiadomości, iż w niedzielę został uwolniony gen. Cesar Rohon Sandoval, na czele dowódca ekwadorskiego lotnictwa wojskowego. 45-letniego generała porwano we wtorek ubiegłego tygodnia.

G. Meir w Kanadzie

Premier Izraela, Golda Meir, przybyła w niedzielę z 2-dniową oficjalną wizytą do Kanady. W poniedziałek spotkała się w Ottawie z premierem kanadyjskim P. E. Trudeau i ministrem spraw zagranicznych — M. Sharpem.

Aresztowania w Chile

W Santiago zakomunikowano w poniedziałek oficjalnie, że 36 osób zostało zatrzymanych w związku z zamachem na życie głównodowodzącego armii chilijskiej, gen. Rene Schneidera. 6 osób spośród zatrzymanych oskarżonych jest o uczestnictwo w zamachu. Źródła miarodajne podają, że trzeci głównym uczestnikiem zamachu udało się zbiec.

Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do kontynuowania wojny w Wietnamie

Oświadczenie TRRRWP

Rząd USA i marionetkowa administracja sajskońska dążą do kontynuowania wojny w Wietnamie — stwierdza opublikowane w Paryżu oświadczenie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego. Oświadczenie prezydenta Nixona o szybkim zakończeniu wojny — stwierdza dokument — są kłamstwem i celem ich jest jedynie umocnienie pozycji w przedwyborczej kampanii USA.

Wojska amerykańskie i ich marionetek oraz sojuszników — stwierdza dalej oświadczenie TRRRWP — dokonują nowych mordów na ludności cywilnej i jeńcach wojennych. W ciągu ostatnich kilku tygodni amerykańskie lotnictwo dokonało kilku nalotów na Laos i Kambodżę. Stany Zjednoczone skierowały do Kambodży nowe kontyngenty wojsk syjamskich i sajskońskich.

Fakty te świadczą o wzmożeniu działań wojennych prze-

ciwko narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Oświadczenie podkreśla, iż jedynie pokojowa inicjatywa Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, wysunięta 17 września, daje Stanom Zjednoczonym możliwość takiego rozwiązania problemu wietnamskiego, które zgodne byłoby z interesami narodu wietnamskiego, narodu Stanów Zjednoczonych i narodów całego świata. (PAP)

Podczas pełnienia obowiązków służbowych w czasie oficjalnej wizyty w Pakistanie zmarł śmiercią tragiczną

Wiceminister PRL Zygfryd Wolniak

dsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, goący patriotą, bez reszty oddany sprawie socjalizmu komunisty, ślachezny człowiek.

Cześć jego pamięci!

Przewodniczący Rady Państwa
Marian Spychalski

Nowa technika w przemyśle ciężkim

Obecny rok przyniósł dalszy, widoczny postęp w rozwoju techniki w przemyśle ciężkim. Świadczy o tym liczba nowych uruchomień, opanowanie i podjęcie produkcji nowych wyrobów o zasadniczym znaczeniu dla gospodarki, przy równoczesnym wycofywaniu z produkcji wyrobów przestarzałych, nie odpowiadających wymogom współczesnej techniki.

Na czoło rozwiązanych w tym roku problemów technicznych wysuwa się kompleks zagadnień związanych z maksymalnym wykorzystaniem wielkiej polskiej miedzi w legnicko-głogowskim zagłębiu.

Wysiłek naukowców, technologów i konstruktorów koncentrował się z jednej strony na usprawnieniu metod wydobywania miedzianej rudy, na wprowadzeniu do podziemi kopalni „Lubin” i „Polkowice” wydajnych krajowych maszyn, z drugiej zaś — na maksymalnym wzbogaceniu wydobytej rudy, a następnie najbardziej efektywnym jej przetworzeniu i przeróbce.

W kopalni „Lubin” uruchomiono w br. pierwszy oddział wyposażony całkowicie w urządzenia zaprojektowane i wykonane w kraju. Z dobrymi wynikami przeprowadzono próby prototypów wozu wiertniczego i wozu do montażu obudowy kotłowej w podziemiach kopalni. W 1971 r. rozpoczęło się seryjna produkcja, skonstruowanego przez zakład doświadczalny przy Lubimskim Kombinacie i wykonanej przez Wrocławską Fabrykę Maszyn Budowlanych „Fadromę”, wozów „ładujących-dostawczych”, które przeszły już pomyślnie próby eksploatacyjne. Urządzenia te stanowią podstawę w najbliższych latach podstawę rozwoju wydobywania w polskim górnictwie miedziowym.

W hutnictwie żelaza i stali opanowano b. nowoczesną technologię elektrozwojowego przetwarzania stali, pozwalającą na wytwarzanie stali o najwyższej czystości i specjalnych przeznaczeniach. Kontynuowano też prace nad opanowaniem produkcji nowych gatunków stali i wyrobów walcowanych oraz poprawą ich jakości. Do zagadnień technicznych o szczególnym znaczeniu

nalegały prace nad dalszym zmniejszeniem zużycia koksu — m. in. poprzez stosowanie gazu ziemnego — w procesie wielkopieczowym i poprawa stopnia wykorzystania stali podczas walcowania.

Szczególnie wiele uwagi w przemyśle ciężkim poświęcono też unowocześnieniu produkcji urządzeń i wyrobów dla energetyki i komunikacji. Poważnym osiągnięciem Fabryki Kotłowni w Raciborzu jest wyprodukowanie nowego rodzaju kotła wysokopiętnego.

Istotne znaczenie dla dalszego rozwoju traktacji spalinowej na sieci PKP mieć będzie rozpoczęcie w br. w zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu produkcji udanych lokomotyw spalinowych o mocy 1700 KM z silnikiem zbudowanym na licencji „Fiat”. Pierwsze takie lokomotywy przechodzą obecnie próby na szlakach kolejowych.

Postęp techniczny w naszym przemyśle stoczniowym — zgodnie z tendencjami w światowym budownictwie okrętowym — zmierzając w tym roku do zwiększenia tonażu, stopnia automatyzacji oraz podniesienia walorów eksploatacyjnych budowanych jednostek. Na szczególną uwagę zasługują zbudowanie w Stoczni Gdynskiej największego polskiego statku 55-tysięcznika „Manifest Lipcowy”. Wśród nowych typów statków zbudowanych w tym roku w naszych stocznicach wymienić trzeba również pierwszy polski pełny chłodnicowiec, jak również pierwszy statek szkolno-towarowy.

Produkcję wielu nowości, głównie dla potrzeb rynku we wnętrzu, podjął w tym roku przemysł metalowy. M. in. w zakładach w Rybniku uruchomiono produkcję nowo-

czesnej lodówki „Silesia” o pojemności 200 litrów.

Rok 1970 jest w przemyśle ciężkim okresem wprowadzania i przygotowywania szeregu istotnych zmian w zapleczu naukowym i technicznym.

W placówkach naukowych widoczna jest już koncentracja prac na problemach wezwojących przy jednoczesnym, znacznym ograniczeniu liczby tematów badawczych.

Stworzono zakład badawczo-konstrukcyjny silników spalinowych przez połączenie kilku zajmujących się tym problemem jednostek. W hutnictwie powstaje przedsiębiorstwo automatyki hutniczej, powstaje nowy obiekt Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach. (PAP)

Praca dla absolwentów szkół wyższych

Komitet Pracy i Plac podjął prace w kierunku zmiany obowiązującego do tej pory systemu zatrudniania absolwentów szkół wyższych. Idą one przede wszystkim w kierunku częściowej decentralizacji planowania — przekazaniu uprawnień w tym zakresie niektórym resortom i prezydentom rad narodowych.

Liczba absolwentów w ciągu najbliższych 5 lat sięgać będzie ok. 280 tys., z których ponad 180 tys. stanowić będą absolwenci studiów dziennych. Uniwersytety i szkoły pedagogiczne ukończą w tym czasie ponad 60 tys. osób, szkoły rolnicze i ekonomiczne — ok. 16 tys., szkoły techniczne — ok. 62 tys. i akademie medyczne — 17 tys. osób. Do przyjęcia takiej, już obecnie ściśle przewidzianej liczby absolwentów, powinny się przygotować rady narodowe.

Drugą, niezwykle ważną zmianą, już w pełni dokonaną, jest ustalenie jednolitego planu rozdziału absolwentów kierunków objętych ustawą o planowym zatrudnieniu.

W oparciu o informacje z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o liczbie studentów od III roku studiów wyższych oraz na podstawie zgłoszonych przez resorty i prezydium rad narodowych zapotrzebowań na absolwentów poszczególnych kierunków studiów — opracowany został w Komitecie Pracy i Placu plan rozdziału absolwentów szkół wyższych na rok 1971.

W celu zabezpieczenia odpowiedniej liczby ofert pracy dla studentów — plan został zwiększony o 20 proc., w porównaniu z przewidywaną liczbą studentów na poszczególnych kierunkach studiów.

W czasie najbliższych trzech lat będą zatrudniani obecni studenci od III roku studiów wyższych, z których większość od 1 stycznia 1971 r. będzie otrzymywać stypendia fundowane.

Plan ten obowiązuje od 1 października br. do 31 grudnia 1971 r. Zakłady pracy, które nie zgłaszały się do realizacji tego planu, a więc nie złożyły uczelniami wyższymi wniosków na stypendia fundowane,

Rola fizyków w przemyśle

Staraniem Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, Komitetu Fizyki PAN oraz Politechniki Poznańskiej rozpoczęła się wczoraj w Poznaniu ogólnopolska konferencja na temat „Rola fizyków w przemyśle”.

Celem konferencji jest przygotowanie wniosków na VI Kongres Techników Polskich w sprawie efektywniejszego wykorzystania fizyków w przemyśle i instytucjach.

Bezpośrednia wymiana poglądów pozwoli zainteresowanym określić rozmiary aktualnego oraz perspektywicznego zapotrzebowania przemysłu na kadry fizyków, a także sprężyć sposoby i kierunki ich kształcenia. (pch)

Dokończenie ze str. 1

kistanu Yahya Khan, który rano 1 listopada pojechał do Pakistanu na lotnisku w Islamabadzie, przekazał mu oraz małżonce zmarłego wyrazy żalu i ubolewania.

W drodze powrotnej do kraju M. Spychalski zatrzymał się w Taszkencie.

Samolot specjalny „IL-18” na którego pokładzie powraczał do kraju z oficjalnej wizyty w Pakistanie, lądował w Astrachaniu dla pobrania paliwa.

Dowódca nadwoźniarskiego garnizonu lotniczego oddał na czele pododdziału garnizonu honory wojskowe Marianowi Spychalskiemu. Złożył mu raport, w którym wyraził ubolewanie z powodu śmierci wiceministra Zygrydy Wolniaka.

DEPESZA M. SPYCHALSKIEGO DO N. PODGORNEGO

W drodze powrotnej do kraju, znajdując się na przyjaźnej ziemi radzieckiej M. Spychalski prześłał serdeczne pozdrowienia dla N. Podgórnego i całego narodu na dzieckiego, dziękując za okazaną mu gościnność.

WYPOWIEDZ M. SPYCHALSKIEGO NA WARSZAWSKIM LOTNISKU

Na wstępie pragnę wyrazić głęboki żal i ubolewanie z powodu tragicznego zgonu ministra Zygrydy Wolniaka — członka naszej delegacji podczas państwowej wizyty w Pakistanie. Ta nieoczekiwana śmierć stanowi wielką stratę dla polskiej służby zagranicznej, której Zygryda Wolniak służył przez długie lata, wykonując swe obowiązki z idealnym zaangażowaniem, talentem i wiedzą. Wszystkie te jego cechy raz jeszcze uświadomiły się w czasie trwającej wizyty, która była pierwszym kontaktem między Polską a Pakistanem na tym szczeblu.

Wizyta wykazała z jednej strony zbliżność poglądów na szereg kluczowych problemów międzynarodowych, z drugiej zaś — możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Pakistanem. Ze strony władz i społeczeństwa Pakistanu spotkał się z sympatią dla naszego kraju i uznaniem dla jego osiągnięć.

Wyrażam ubolewanie, że ta pożyteczna wizyta zakończona została tragicznym w skutkach wydarzeniem. Faktem jest, że minister Wolniak zginął na płycie lotniska uderzony z tyłu przez samolot ciężarowy ze znakami pakistańskich linii lotniczych, który najeżdżał na niego w momencie, kiedy znajdował się przy pracownikach polskich placówek w Karaczi, przybyłych wraz z rodzinami w związku z naszą wizytą.

Mamy nadzieję, że opinia publiczna otrzyma prawdziwy obraz tego, co stało się w Karaczi, po zakończeniu dochodzeń przez władze pakistańskie.

PAP

Brytyjskie propozycje bliskowschodnie

Brytyjski minister spraw zagranicznych A. Douglas-Home 31 października br. wyjaśnił punkt widzenia rządu W. Brytanii na sytuację na Bliskim Wschodzie. Oświadczył on, iż pokojowe uregulowanie kryzysu bliskowschodniego powinno opierać się na dwóch zasadach: niedopuszczalności uzyskiwania nowych terytoriów drogą wojny i konieczności sprawiedliwego i trwałego pokoju, takiego, aby każde państwo tego rejonu mogło mieć poczucie bezpieczeństwa.

Wychodząc z tego założenia, Douglas-Home wyraził przekonanie, że Izrael powinien wycofać się w granice istniejące przed wojną czerwową 1967 roku. Jednocześnie powiedział on: „Nie możemy ignorować politycznych roszczeń Arabów palestyńskich”.

Na podstawie doniesień z Izraela, można sądzić, że oświadczenie Douglas-Home'a zostało tam przyjęte z wdzięcznością. (PAP)

Partyzanci wietnamscy ostrzelali Sajgon

W poniedziałek rano patriotyczni południowowietnamscy ostrzelali przy użyciu rakiet Sajgon. Był to pierwszy atak artyleryjski na miasto od przeszło 3 miesięcy. Trzy rakiety eksplodowały w pobliżu pałacu reżimowego prezydenta Nguyen Van Thieu.

Rzecznik wojskowy USA powiedział, że partyzanci w nocy z niedzieli na poniedziałek przeprowadzili w sumie 6 akcji artyleryjskich na pozycje południowowietnamskie i amerykańskie. Jednocześnie bojownicy zestrzelili w niedzielę w pobliżu Sajgonu śmigłowiec USA typu „OH-6”. Dwaj członkowie załogi zostali ranni.

Wietnam Południowy nawiedziła obecnie, jak już podawaliśmy, klęska powodzi. Według nieoficjalnych danych poniosła śmierć 198 osób, w tym 180 wietnamskich, 11 żołnierzy amerykańskich i 7 Amerykanów. Koronacja rządu podał, że 205 tys. osób zostało bez dachu nad głowami, 1400 domów uległo całkowitemu zniszczeniu, a 1100 zostało częściowo uszkodzonych. (PAP)

„Koziołki” płacą

8, 12, 32, 35, 41 dod. 3

W 703 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 1 bm., wyniosły 345.983 zakładów wartości 1.037.949 — zł. Fundusz wygranych wynosi 570.871 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia — na drugą wygraną I stopnia w nadzisiejszym losowaniu: 500.000 — zł.

Stwierdzono 45 „czwórek” po zł. 3.844 —; 88 „trójek” premiiowych po zł. 166 —; 1.885 „dwójek” po zł. 66 —; 2.059 „dwójek” premiiowych po zł. 26 —; 2.342 „dwójek” po zł. 6 —; 704 gry odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 12.00 na Ryku w Międzychodzie. K7539

Toto-Lotek

5, 21, 29, 41, 44, 46 dod. 45

Rozmowy PRL — NRF wkraczają w nowy ważny etap

Oświadczenie dyrektora Departamentu Prasy i Informacji MSZ R. Poleszczuka

Wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych NRF — Waltera Scheela w celu przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Jędrzejowskim — budzi duże zainteresowanie międzynarodowe.

Wyrazem tego jest m. in. przyjazd licznej grupy dziennikarzy zagranicznych do stolicy Polski. Oprócz stałych korespondentów akredytowanych w Warszawie, przyjechało do stolicy 130 dziennikarzy zagranicznych z wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich.

W poniedziałek dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ — ambasador Romuald Poleszczuk złożył wobec dziennikarzy zgromadzonych w biurze prasowym rozmów Polska — NRF, następujące oświadczenie:

„W dniu dzisiejszym oczekujemy przyjazdu do Warszawy pana ministra Waltera Scheela. Wizyta ta oznacza, że rozmowy polityczne między PRL a NRF — zapoczątkowane w lutym br. w Warszawie — wkraczają w nowy ważny etap — rozmów prowadzonych przez ministrów spraw zagranicznych PRL i NRF, którzy przewodniczą delegacjom rządowym obu krajów.

Rezultatem tych rozmów ma być uzgodnienie układu stwarzającego podstawy do normalizacji stosunków między PRL a NRF. W sprawie tej prowadzone były już rozmowy między delegacjami obu rządów na szczeblu podsekretarzy stanu w sześciu kolejnych rundach.

Nasze oficjalne rozmowy polityczne z Niemiecką Republiką Federalną doszły do skutku w rezultacie znanej inicjatywy wysuniętej przez I sekretarza PZPR Władysława Gomułkę z 17 maja 1959 r. W ten sposób rozmowy przyjęły za platformę wyjściową konieczność uznania przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ta płaszczyzna może stworzyć realne podstawy do rzeczywistej normalizacji stosunków między PRL a NRF”. (PAP)

Nowe uzdrowiska na Dolnym Śląsku

W dolnośląskich uzdrowiskach znajduje się około 40 proc. wszystkich miejsc uzdrowiskowych w kraju. W najbliższych latach powstaną na Dolnym Śląsku 2 nowe uzdrowiska o znaczeniu krajowym: w Bolkowie (pow. Jawor) oraz Kowarach (pow. Jelenia Góra).

W Bolkowie odkryto jedno z nielicznych w Europie, a jedynie w Polsce źródła wód gwałterskich. W ciągu 5 lat powstanie tu rozlewnia wód mineralnych, a już teraz adaptuje się pierwszy budynek na sanatorium o 200 miejscach. Intensywna rozbudowa tego nowego uzdrowiska zacznie się po roku 1975. Powstanie tam wówczas nowa dzielnica uzdrowiskowa z dwoma sanatoriami, prewentyrium, szpitalem rehabilitacyjnym, łącznie na 800 miejsc. Leczyć się tu będą ludzie cierpiący na schorzenia przewodu pokarmowego.

W uroczysku górskiej miejscowości — Kowary w Karkonoszach wykorzystano nieczynną sztolnię starej kopalni, w której prowadzić się będzie inhalacja radonowa drogą oddychania. Do roku 1975 przystosuje się w Kowarach, które będą filią uzdrowiska w Cieplach-Zdroju, jeden budynek na 200 miejsc dla celów uzdrowiskowych. W latach następnych na obszarze 18 ha przy-

stąpi się do budowy zupełnie nowej dzielnicy uzdrowiskowej z sanatoriami, prewentyriami i zakładem przyrodolecznictwa na 1000 miejsc. PAP

Porywacze Crossa przebywają w W. Brytanii?

Interpol zaalarmował w poniedziałek policję brytyjską, iż 6 osób poszukiwanych w związku z morderstwem popełnionym na osobie kanadyjskiego ministra Pierre Laporte'a i uprowadzeniem brytyjskiego dyplomaty Jamesa Crossa może przebywać na terenie Wielkiej Brytanii.

Nazwiska tych 6 osób przekazane zostały wszystkim 112 państw członkowskim Interpolu, ale nie nie wskazuje na to, aby oni Kanadyjczycy ukrywali się właśnie na terytorium Wielkiej Brytanii — oświadczył rzecznik policji brytyjskiej. (PAP)

Stypendium — fundator — student

Gdyby wierzyć statystyce, nie jest wcale źle w Wielkopolsce z zatrudnieniem absolwentów wyższych uczelni. Pracownicy z dyplomami stanowią bowiem u nas 4,7 procent wśród ogółu zatrudnionych. Wskaźnik ten pokrywa się z danymi krajowymi. Gorzej sprawy się mają, gdyby próbować rozebrać ten wskaźnik „na drobne”. Tu bowiem okazuje się, że o ile w Poznaniu na tysiąc zatrudnionych, wyższym wykształceniem legitymuje się 90 osób, to już w województwie zaledwie 26. Zresztą i ta liczba też nie jest reprezentatywna dla całej Wielkopolski, bo okazuje się, że więcej fachowców pracuje w takich ośrodkach, jak Piła, Ostrów czy Pleszew, a już mniej w rozwijających się ośrodkach przemysłu, np. w Kole, Turku czy Śremie. To różnicowanie w zatrudnieniu związane jest nie tylko z rejonem, ale też z poszczególnymi branżami. Cierpią np. na brak fachowców z wyższym wykształceniem budownictwo, leśnictwo, gospodarka komunalna i mieszkaniowa.

Gdzie tkwią przyczyny tej nie najlepszej — gdy się bliżej przyjrzy — sytuacji? Zastanawiające jest, że przy nadal występującym u nas braku wysoko kwalifikowanych fachowców, aż 57 procent absolwentów poznańskich szkół wyższych wybiera pracę na terenie innych województw. Ta swoista emigracja z naszego województwa odbywa się w różnoraki sposób. Niektórzy od razu po studiach opuszczają Poznań, inni zaś robią to dopiero po stażu, w czasie którego niejednokrotnie nie stworzono im odpowiednich warunków i perspektyw awansu. Ankieta przeprowadzona przez Radę Okręgową ZSP wykazała, że w wielu jeszcze zakładach nie bardzo wiedzą, co robić ze stażystami. Najczęściej kierowani są oni do prac, gdzie akurat kogoś brakuje, i do których nie potrzeba specjalnie wysokich kwalifikacji. W ten sposób oczywiście nie mogą gruntownie zapoznać się z zakładem. Zaledwie 57 procent zakładów posiada konkretne plany pracy ze stażystami. Nie interesują się również specjalnie stażystami organizacje polityczne, związkowe i techniczne działające w zakładach.

O ile wszystkie te problemy nie są tak drastyczne w dużych, nowoczesnych zakładach przemysłowych, o tyle występują bardzo jaskrawo w małych przedsiębiorstwach terenowych, gdzie nierzadko absolwent jest pierwszym pracownikiem z wyższym wykształceniem. Taka sytuacja jest najbardziej charakterystyczna dla absolwentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Najgorzej przedstawia się sytuacja mieszkaniowa stażystów. Większość zakładów, chociaż ma w tym względzie określone obowiązki, nie poczyniła nic, aby swoim stażystom (przeważnie tym, którym fundowano stypendia) zapewnić mieszkanie. Zaczyna się o nim myśleć, gdy inżynier pojawia się w zakładzie. Niewiele też zakładów korzysta z przywilejów fundatorów, którzy mają prawo do rezerwowania dla swoich przyszłych stażystów miejsc w kolejce oczekujących na mieszkania spółdzielcze. Miejsce takie można rezerwować nawet dla anonimowych absolwentów po zgłoszeniu przez zakład pracy w spółdzielnię zapotrzebowania z podaniem liczby i kategorii absolwentów. Mówi o tym wyraźnie uchwała nr 81 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z 1. X 1968 roku. Są zakłady, które nie znają tego przepisu. Nie

znają go też studenci. Zresztą nieznajomość przepisów w sprawie fundowania stypendiów, jest wręcz żenująca po obu stronach.

W tym roku akcja fundowania stypendiów miała zakończyć się 1 października. Do tego czasu zakłady pracy i rady narodowe miały nadesłać do uczelni wnioski. Okazało się, że wiele zakładów zobowiązanych do fundowania nie kwapiło się do wypełnienia tego obowiązku. Oto np. do Wyższej Szkoły Ekonomicznej, która zgłosiła zapotrzebowanie na 500 stypendiów, wpłynęło zaledwie 300 wniosków. Przepisy zaś mówią, że winno ich być 600, aby 20-procentowa nadwyżka zapewniała studentom możliwość dokonania wyboru.

Niektóre komisje uczelniane opiniujące wnioski, nim przekazały je studentom, musiały do konywać weryfikacji — a nie prawidłowo i niepełnie wypełnione ankiety odsyłać zakładom do poprawek, co znacznie przedłużało załatwianie formalności stypendialnych. Wiele ankiet nie wymieniało m.in. przewidzianego stanowiska, które zajmie absolwent po ukończeniu stażu. W innych skreślano sformułowanie „stypendium fundowane” i zastępowano innym „umowa przedwstępna”. Było to kolejne świadectwo nie znajomości przepisów, gdyż za kład pracy nie może w pierwszej kolejności wnosić o umowę przedwstępną. Dalej — prze myśl bardzo domaga się, aby jego przyszli stażysty pisali prace dyplomowe na tematy użyteczne dla zakładu. Jednak zaledwie 45 procent wniosków zawierało propozycje takich tematów prac.

Problemy i konflikty na linii zakłady — uczelnia wymagają szybkiego rozwiązania i nadania im szybszego i bardziej owocnego przebiegu. Są już pierwsze symptomy zainteresowania tymi sprawami. Problemom tym poświęcone były m.in. plenarne posiedzenia Komisji Oświaty WKZZ i Rady Okręgowej ZSP. Być może wnioski z tych obrad zaowocują niebawem w postaci sprawniejszego przebiegu fundowania stypendiów. Na razie bowiem opieszałość i niezaradność przemysłu i rad narodowych w kontaktach z uczelniami, pozostaje w sprzeczności z nieustannym domaganiem się coraz większej liczby pracowników z wyższym wykształceniem.

MAREK PRZYBYLSKI

„Kto nie lubi krytyki?” — w tak zatytułowanym artykule (ukazał się w „Głosie” 28 czerwca br.) przedstawiliśmy sprawę starszego księgowego Edmunda Kubisa, który za krytykę zarządu Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni został z niej wykluczony i otrzymał opinię: „niezdyscyplinowany, wprowadzał zamieszanie, podrywał autorytet kierownictwa...” itd.

Wykluczenie nastąpiło w sierpniu roku 1968. Dziesięć miesięcy później Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał w sprawie Edmunda Kubisa niekorzystny dlań wyrok. 15 października roku 1969 Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok trybunału I instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W marcu roku 1970 Sąd Wojewódzki w Poznaniu m.in.:

- * uchylił uchwałę (wałnego zgromadzenia spółdzielni), która wykluczała księgowego ze spółdzielni;
- * zobowiązała ją do ponownego nawiązania z Edmudem Kubisem stosunku pracy;
- * zobowiązała spółdzielnię do zniszczenia wspomnianej opinii, jako niezgodnej z prawdą;
- * zasądził od spółdzielni na rzecz Edmunda Kubisa odszkodowanie (w kwocie około 20 tys. zł) za 6-miesięczny okres pozostawania bez pracy.

Apel nikogo nie poruszył. Zapewne los Edmunda Kubisa byłby obecnie godny pożałowania, gdyby nie — wydany w lipcu br. — wyrok Sądu Najwyższego (akta sprawy wróciły stamtąd do Poznania

Śladem naszej krytyki

REHABILITACJA

Sąd Najwyższy przywrócił księgowego z Wrześni do pracy

Sprawa ponownie trafiła jednak do Sądu Najwyższego, bowiem spółdzielnia zażądała w rewizji uchylenia wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania, bądź zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości, natomiast księgowy domagał się odszkodowania za cały okres pozostawania bez pracy (do 19 maja 1970 roku). Tyle — gwoli przypomnienia sprawy, przedstawionej w naszym artykule, który kończył się apelem do władz powiatowych o udzielenie pomocy księgowemu, bezskutecznie poszukującemu pracy od chwili jej utraty w spółdzielni.

Apel nikogo nie poruszył. Zapewne los Edmunda Kubisa byłby obecnie godny pożałowania, gdyby nie — wydany w lipcu br. — wyrok Sądu Najwyższego (akta sprawy wróciły stamtąd do Poznania

w październiku br., dlatego dopiero teraz wracamy do historii Edmunda Kubisa).

Sąd Najwyższy uznał za całkowicie słuszne orzeczenie (z marca br.) Sądu Wojewódzkiego, uchylające uchwałę walnego zgromadzenia oraz zobowiązującą spółdzielnię do nawiązania z Edmudem Kubisem stosunku pracy i do zniszczenia krzywdzącej opinii. Trybunał II instancji uchylił natomiast wyrok Sądu Wojewódzkiego w części dotyczącej odszkodowania i temu sądowi przekazał do ponownego rozpoznania roszczenia odszkodowawcze Edmunda Kubisa za blisko dwuletni okres pozostawania bez pracy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził, że stanowisko trybunału I instancji — mówiące o braku związku przyczynowego między wydaną księgowemu, krzywdzącą opinią a pozostawaniem jego bez pracy — budzi zastrzeżenia i słusznie zostało w rewizji Edmunda Kubisa zakwestionowane w sprawie odszkodowania toczy się obecnie postępowanie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

W uzasadnieniu ostatniego wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie znajdujemy szereg ważkich stwierdzeń uogólniających na temat ochrony prawnej członka spółdzielni, który w dobrej wierze krytykuje organy spółdzielni. Sąd Najwyższy stwierdził:

„Krytyka działalności organów spółdzielni jest prawem przysługującym każdemu jej członkowi. Krytyka nie może więc usprawiedliwiać wykluczenia członka ze spółdzielni, chociażby okazała się obiektywnie niesłuszna, chyba, że została podjęta w złej wierze, np. z pobudek eseblistycznych”.

A jeżeli za krytykę wykluczono kogoś ze spółdzielni?

„W wypadku bezpodstawnego wykluczenia członka ze spółdzielni, ma on prawo do nawiązania z nią tego samego stosunku pracy, który został rozwiązany przez wykluczenie. W takim wypadku bowiem chodzi o zlikwidowanie skutków nieprawidłowego rozwiązania stosunku pracy, który dlatego właśnie powinien być reaktywowany. Prawa tego nie może więc umniejszyć okoliczność, że spółdzielnia zatrudniła już inną osobę na sta nowisku, zajmowanym po-

przednio przez wykluczonego członka, albowiem członek bezpodstawnie wykluczony nie może ponosić skutków zawinłego postępowania spółdzielni”.

Sąd Najwyższy wypowiedział się również na temat odpowiedzialności (z nią wiąże się wypłata odszkodowania) za skutki wystawienia krzywdzącej opinii:

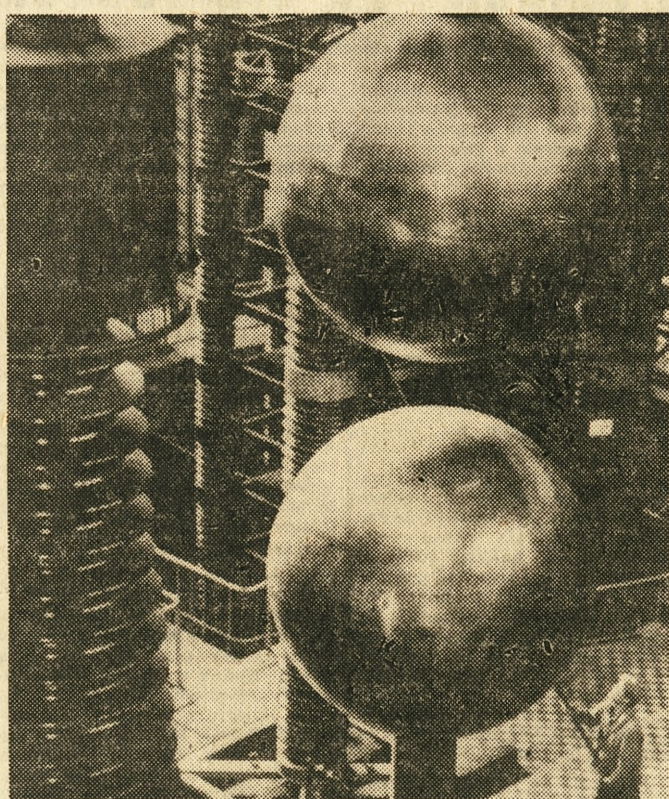
„W środowisku małym, wiejskim, jakim jest Września, w którym mogli być powszechnie znany fakt wykluczenia powoda (Edmunda Kubisa — przyp. red.) ze spółdzielni i w którym starał się on o nową pracę, wydana o nim opinia o cechach szczególnie dyskwalifikujących, mogła skazać go na bezrobocie (...) Nie ma istotnego znaczenia (...) okoliczność, że pozwanej (spółdzielni — przyp. red.) nie można przypisać umyślnego działania przy wystawianiu powodowi przedmiotowej opinii. Dla przyjęcia bowiem odpowiedzialności za skutki wystawienia pracownikowi krzywdzącej opinii wystarczy ustalenie, że opinia jest obiektywnie nieprawdziwa i pozbawia wskutek tego pracownika możliwości znalezienia innej pracy”.

Właśnie o takiej sytuacji mowa jest w pismach procesowych księgowego E. Kubisa, który stwierdził, że ponad 20 zakładów odrzuciło jego prośbę o zatrudnienie. Nie pracował więc około 2 lat. Fakt ten i długotrwałe postępowanie sądowe (już dwukrotnie przed Sądem Najwyższym) oraz związane z tym wszystkim przeżycia nie pozwalają — chociaż Edmund Kubis został przyjęty do spółdzielni, z której go wykluczono i obecnie tam pracuje — spoglądać na tę sprawę optymistycznie. Dyskryminacja człowieka, który odważył się krytykować, trwała przecież długo i była bezwzględna.

Najprawdopodobniej trwałaby do dnia dzisiejszego, gdyby nie ingerencja Sądu Najwyższego i z kolei Sądu Wojewódzkiego. Domniemanie takie wynika z faktu, że ani władze powiatu wrzesińskiego, ani też Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, nie wzięły w obronę czołowego prześladowanego za krytykę. Brak tego rodzaju reakcji, to zjawisko niepokojące.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przodujący instytut



W hali wysokich napięć Wszechzwiązkowego Instytutu Budowy Transformatorów w Zaporozju, jednej z przodujących placówek naukowych Związku Radzieckiego. CAF — TASS

Notatki z Łódzkiego

Jak sięgnąć po „przeciętnych“?

Pewien rolnik skarżył się agromomowi, że nawozy sztuczne nie pomagają, a nawet szkodzą uprawianym przez niego roślinom. — Jak je stosujemy? — zainteresował się agromom — w jakich dawkach i porach? — Porachuj! — Porachuj! — zdziwił się rolnik... — Dłuższej trzeba było rozmowy, żeby wyjaśnić zasady stosowania nawozów sztucznych. Skutek jednak był. Na przyszły rok wysiane według wskazówek agromoma nawozy dały dobre rezultaty. Zachęcony tym rolnik zapisał się na szkolenie rolnicze, aby — jak powiedział — „trochę tej nauki do głowy napędzić”.

Edukację czas zacząć

Ten rolnik w porę poszedł po rozum do głowy, a raczej do fachowców, którzy pomogli mu rozwiązać praktyczne zagadnienia produkcyjne. O słuszności ich zaleceń przekonał się, prowadząc poletko demonstracyjne. Wkrótce jego przeciętne uprzednio gospodarstwo można było zaliczyć do grupy dobrych.

Powszechne szkolenie rolnicze, odbywające się w różnorodnych formach daje szansę, której nie wolno zmarnować. Państwo finansując oświatę rolniczą, udostępnia ją każdemu, kto pragnie zdobyć wiedzę konieczną dla intensywnego prowadzenia gospodarstwa. Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa, gdy stale zwiększa się dopływ na wieś środków produkcji pochodzenia przemysłowego, kwalifikacje rolników stają się jednym z najważniejszych czynników efektywnego gospodarowania, a więc źródłem zróżnicowania poziomu produkcji, wielkości dochodów. „Dlatego następnym najważniejszym i codziennym zada-

niem kółek rolniczych, wspólnie ze służbą rolną, radami narodowymi i spółdzielczością wiejską jest stałe podnoszenie kultury rolniej, doskonalenie umiejętności zawodowych wszystkich rolników”. — powiedział Władysław Gomułka na IV Zjeździe Kółek Rolniczych w Warszawie.

W szkoleniu rolniczym, organizowanym w tym sezonie chodzą głównie o właścicieli gospodarstw przeciętnych lub odbiegających od normy. Wzorowy rolnik nigdy nie stronił od szkolenia rolniczego, demonstrował i pokazywał. Stanowiąc najłatwiejszy obiekt szkoleniowych zabiegów. Nadszedł czas, aby zacząć masową edukację rolniczą, objąć nią tych, którzy najmniej umieją i najmniej zdrażają chęci do nauki.

Różnych się chwytano sposobów, aby „odstających” przyciągnąć do krynicy wiedzy, którą miało być zimowe szkolenie rolnicze. Doszły nas słuchy, że w sąsiednim województwie łódzkim wynaleziono niezawodny sposób na opornych. Pojechaliśmy zbadać rzecz na miejscu.

Od perswazji do uchwały

Prezydium WRN w Łodzi podjęło w roku 1966, a więc po zakończeniu obowiązkowego agrominimum, uchwałę o wprowadzeniu powszechnej formy 3-letniego szkolenia zimowego dla rolników, posiadających gospodarstwa powyżej 2 ha, a także dla kobiet zawodowo czynnych w rolnictwie. Każdy z zainteresowanych otrzymał imieniem zaproszenie. Koszt wydania tych druków się opłacił, gdyż na zaproszonych w ten sposób około 150 tysięcy rolników brało udział w szkoleniu rolniczym w latach 1966—69 około 135

tysięcy osób. Na 120 tysięcy kobiet, zaczynających szkolenie ukończyło je w tym czasie 110 tysięcy.

Tylko na pozór wydaje się, że uchwała załatwiła wszystko: o frekwencji zdecydowała tematyka szkoleń, niezwykle przydatna w warunkach województwa łódzkiego, gdzie chodziło nie tylko o podniesienie poziomu wiedzy rolniczej, lecz również ogólnej. Oprócz tematyki rolniczej, dotyczącej intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, lektorzy omawiali problemy żywotne dla łódzkiej wsi, a więc prawo spadkowe, renty, prawo karne. Kobiety waliły hurmem na zajęcia z zakresu żywienia rodziny, higieny, pielęgnacji dzieci, przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Okazało się, że w towarzystwie lekarza, pielęgniarki, prawnika — łatwiej było agromomom, czy specjalistom rolnym, nawiązać dialog ze społecznością wsi.

Powie ktoś: to pogadanki nie szkolenie. — Można i tak to nazwać, lecz nie da się zaprzeczyć, że na początek całkiem dobra forma zainteresowania. Kto raz zasmakował w tego rodzaju wykładach, przychodzić będzie nadal, choćby tematyka stawała się trudniejsza i bardziej specjalistyczna. Trzy tysiące punktów szkoleniowych na 314 gromad, około 17 tysięcy zajęć rocznie to już coś, choć nie ideał. Poradzono sobie nawet z kłopotami komunikacyjnymi. Instytucje współpracujące z rolnictwem, z których wywodzili się lektorzy starały się ich dowozić na szkolenia.

Oczywiście, zajęcia prowadzono w sposób poglądowy, prezentując wykresy, przeźroczka, filmy rolnicze, łącząc z pracami wdrożeniowymi w gospodarstwach właśnie przeciętnych rol-

ników. Nad całością szkolenia rolniczego, oprócz szkół rolniczych, szkół przysposobienia rolniczego i niektórych kursów kwalifikacyjnych, pieczę sprawują Wojewódzki Rolniczy Zakład Doświadczały w Bratoszewicach i rady narodowe.

Może coś dla nas

Udało się łódzianom zainteresować szkoleniem zimowym rolników przeciętnych. Na rok bieżący zgłosiło się tam 108,5 tysiąca słuchaczy, m.in. z rejonu wielkiej Łodzi, gdzie chyba było o to najtrudniej ze względu na strukturę rolnictwa.

W 170 tysiącach gospodarstw chłopskich powyżej 2 ha pracuje w Wielkopolsce prawie pół miliona osób zawodowo czynnych, z tego szkoleniem rolniczym w ubiegłym roku i bieżącym objęto ponad 70 tysięcy osób, odbywając rocznie około 31 tysięcy zebrań szkoleniowych. Z tej liczby gospodarstw ponad 33 procent można zaliczyć do bardzo dobrych i dobrych, 58 procent do przeciętnych i odstających i 4 procent do ekonomicznie słabych. Stawka się toczy głównie o tych sto tysięcy gospodarzy, nie mówiąc już o członkach rodzin, którzy koniecznie muszą podnieść poziom swoich warsztatów pracy dzięki m.in. szkoleniu rolniczemu.

W sezonie 1970/71 szkolenie zimowe prowadzić się będzie we wszystkich wsiach, w których działają kółka rolnicze i kółka gospodyń wiejskich. Chodzi o ponad 3100 miejscowości, w których powstanie ponad półtora tysiąca punktów szkoleniowych. Ten ambitny plan zostanie rozszerzony w następnym sezonie 1971/72 r. na wszystkie wsie sołeckie, mające przynajmniej po 15 gospodarstw. Poszukuje się różnych dróg zainteresowania rolników, może warto by skorzystać z łódzkich doświadczeń?

MARIA POLCYNOWA

Płytki zamiast tynków?

Goźdnickie Zakłady Ceramiki Budowlanej w woj. zielonogórskim rozpoczęły próbną produkcję tzw. płytek elewacyjnych szklanych, które zastąpią tradycyjne tynkowanie budynków, zarówno przemysłowych jak mieszkaniowych. Technologie płytek kamionkowych, dotąd w polskim budownictwie nie stosowanych, opracowali specjaliści z Instytutu Szkła i Ceramiki. 2,6 mln płytek rocznie w początkowym okresie wytwarzać będzie „Goźdnica” bez dodatkowych inwestycji, zagospodarowując w ten sposób część rezerwy produkcyjnych. (PAP)

Secesyjna symfonia

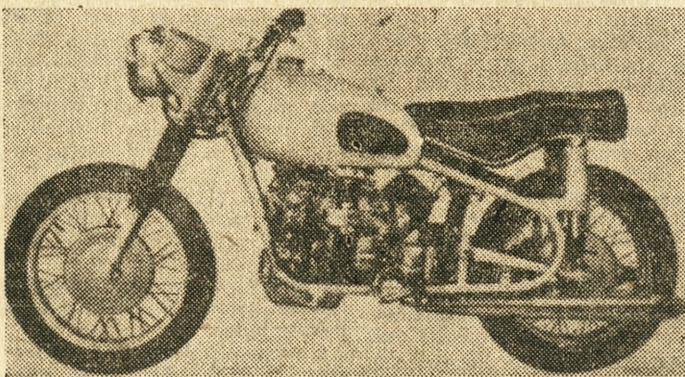
Na całym świecie obserwuje się ostatnio szczególne zainteresowanie muzyką Gustawa Mahlera, kompozytora tak bardzo modnego w epoce secesji, czyli na przełomie XIX i XX stulecia. Wokaliści przypominają ongi dość popularne cykle pieśniarskie, a do filharmonii wracają dzieła orkiestralne austriackiego twórcy. Nazwisko Mahlera niewiele dziś mówi współczesnemu, polskiemu słuchaczowi. A przecież był przez długie lata rywalem Ryszarda Straussa. Wiele działał także jako dyrygent, koncertujący w stolicach Europy i Ameryki. Mahler napisał dziewięć Symfonii, sławnych z monumentalnych rozmiarów oraz posługiwania się istic gigantyczną obsadą instrumentów i choralnymi partiami.

Właśnie wykonana przez orkiestrę Poznańskiej Filharmonii I Symfonia, nazwana przez autora „Titaniczną”, wykazuje wszystkie zalety i wady warsztatu mahlerowskiego. Jest dziełem programowym. Zbyt wydłużona część wstępna przywodzi na pamięć nastrojowe obrazy Griega (jednak o ile zgrabniejsze formalnie). Obok wartościowych pomysłów, sporo tu przebrzmiałości. Walczyki następującego Scherzo mogłyby śmiało znaleźć się w operetce. Oryginalniej brzmi parodystyczny marsz żałobny. Natomiast w finale znów słyszymy wiele efekciarstwa i hulaśliwej fanfaronady. W sumie mieszanina stylów, nie powiązanych w jakąś zwartą i przekonującą rozwijającą się całość. Oczywiście należało poznać ten utwór. Chociaż szkoda, że nie usłyszeliśmy raczej IX Symfonii, cieszącej się opinią najbardziej dojrzałej pracy Mahlera.

Dyrygował dobrze nam znany Juozas Domarkas (ZSRR) i tylko jego sugestywna interpretacja pozwoliła jakoś strawić muzykę „Titaniczną” (jakże profesjonalny podtytuł). Swoje wielkie umiejętności artysty litewski przedstawił najkorzystniej w Uwerturze „Leonora III” Beethovena, odwołanej na wstępie wieczoru. Tutaj ładnie popisał się poznański zespół orkiestralny, bo podczas I Symfonii zwłaszcza grupa instrumentów blaszanych miała swój zły dzień, fałszując jak mało kiedy.

Jako solistka imprezy popisywała się Aleksandra Utrecht z „Koncertem C-dur” Mozarta. Pianistka poznańska dysponuje wyjątkowo obszernym repertuarem, obejmującym blisko 30 dzieł z orkiestrą. Wielbi klasyków i kompozytorów współczesnych, szczególnie chętnie sięga po Bacha, Mozarta i Beethovena. I tym razem grała ze zwykłą sobie precyzją techniczną, wykwinie modelowanym dźwiękiem. Dodajmy, że A. Utrecht w bieżącym miesiącu wyjeżdża do ZSRR, gdzie wystąpi z orkiestrą i kilkoma recitalami m. in. w Krasnodarze, Soczi i Suchumi.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

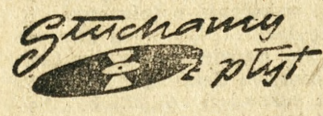


Motocykl BMW z silnikiem NSU-Wankel Spider o mocy 50 KM z pojemnością 2x500 ccm. Silnik zamocowany jest w podwójnej ramie. Na zdjęciu motocykl nie ma chłodnicy.

Renesans motocykla



Na szosach Europy i Ameryki pojawia się coraz więcej pojazdów jednośladowych. Wzrost popularności motocykla postępuje tak szybko, że można już mówić o renesansie tego pojazdu. Niekiedy twierdzą, że motocykle staną się w najbliższej przyszłości poważnymi konkurentami samochodów. Jest to o tyle uzasadnione, że na zatłoczonych drogach amerykańskich czy zachodnioeuropejskich coraz trudniej poruszać się samochodem. Producentom motocykli, którzy z największym niecierpliwością przeżywali „chude lata”, dzisiaj notują kolosalny wzrost obrotów. Drugi boom motocyklowy (pierwszy był na początku lat dwudziestych) zmobilizował producentów do maksymalnych wysiłków nad unowocześnianiem jednośladowców. Zna na zachodniemiejska firma BMW przeznaczyła 10 mln marek na prace związane z przystosowaniem motocykla do aktualnych potrzeb rynku. Podczas gdy w 1959 roku roczna produkcja motocykli w NRF wynosiła 23 000 sztuk, to w 1968 r. wzrosła już do 200 000. W USA np. w 1960 r. było 570 000 motocykli, a aktualnie po amerykańskich szosach porusza się 2,3 mln jednośladowców. Większość z nich pochodzi z Japonii.



Przy współpracy Towarzystwa im. Fryderyka Chopina ukazały się 3 duże płyty z nagraniami utworów Chopina w wykonaniu uczestników VIII Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina — Warszawa 1970 oto one:
Mazurki op. 59: a-moll nr 1, As-dur nr 2, fis-moll nr 3 gra Inuko Endo (Japonia), Scherzo h-moll op. 20 gra Janusz Olejniczak (Polska), Ballade f-moll op. 32 gra Eugene Indjic (USA), Scherzo cis-moll op. 39 gra Ivan Klansky (CSRS), Muza, XL 0675.

Niedziela zwycięstw gospodarzy

Pod znakiem zwycięstw gospodarzy stała niedzielną kolejką ligowych bojów w koszykówce mecz czynn. Tylko drużynie Wybrzeża Gdańsk udało się rewanż w wyjazdowym spotkaniu z krakowską Wisłą. Zgodnie z przewidywaniami Lech Poznań uległ stołecznemu AZS-owi prowadzącemu w tabeli rozgrywek bez straty punktów.

Wyniki dwudniowych pojedynków:	
AZS W-wa — Lech 86:77 i 79:76	
Legia — Spółem 104:67 i 98:82	
Slask — Polonia 71:75 i 85:67	
Wisła — Wybrzeże 77:68 i 52:62	
Górnik — Lublinianka 72:85 i 95:87	
1. AZS W-wa 6 12 533-453	
2. Wybrzeże 6 11 484-390	
3. Slask 6 11 451-385	
4. Polonia 6 10 443-410	
5. Legia 6 9 523-487	
6. Wisla 6 9 400-397	
7. Górnik 6 8 464-491	
8. Lech 6 7 439-458	
9. Lublinianka 6 7 416-474	
10. Spółem 6 6 390-548	

SZANSE ZAGŁĘBIA
O awans do II ligi w konkurencji mężczyzn ubiegają się z naszego województwa zespoły Zagłębia Konin, MKKS Rawicz i Victorii Jarocin. Koniksy koszykarze po czwartej kolejce prowadzą w tabeli z 7 pkt. przed Startem i AZS-em z Łodzi, MKKS Rawicz i Victorią Jarocin — wszystkie po 6 pkt.

Słabiej prowadzi się naszym koszykarzom w tych samych rozgrywkach. W tabeli Ostrowia zajmuje miejsce — 6, Zagłębie Konin — 8 i Energetyk Poznań ostatnie — 11.

W halach i na stadionach

O awans do I ligi w tenisie stołowym walczy w grupie A sześć drużyn z województwa poznańskiego i szczecińskiego. Przewodnikiem tabeli jest San Poznań przed Czarnymi Szczecin a miejsce trzecie zajmuje chodzieska Polonia. W lidze międzywojewódzkiej przedownikiem jest Burza Wrocław, a drużyny okręgu poznańskiego zajmują następujące miejsca. 3) Piast Ostrzeszów, 4) San II Poznań, 5) Budowlani Poznań, 6) Stela Gniezno, 7) CKS Zduny, 10) Poczłowiec Poznań.

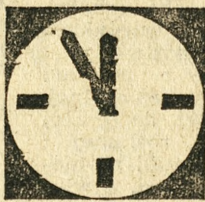
Przedolimpijski rok PZLA

Nasi lekkoatleci mają przed sobą dwa lata wytyczonych przygotowań do Olimpiady. Najważniejsze zadania, jakie stoją przed Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki to oczywiście sprawy szkoleniowe.

W roku przyszłym odbędą się mistrzostwa Europy. Impreza znacznie trudniejsza od sprawdzianów meczowych, mityngowych czy pucharowych.

PZLA ustalił już plan szkoleniowy i sportowy na rok przedolimpijski. Oto najciekawsze imprezy:

- * 13-14 III — halowe mistrzostwa Europy (Sofia);
- * 4 IV — mistrzostwa Polski w przełajach;
- * 1 V — mityng Skry (Warszawa);
- * 29-30 V — liga;
- * 20 VI — memoriał im. Kusocińskiego (Warszawa);
- * 26 — 28 VI — mistrzostwa Polski (Warszawa);
- * 31 VII — 1 VIII — CSRS — Polska — Węgry;
- * 10-15 VIII — mistrzostwa Europy (Helsinki);
- * 21 — 22 VIII — mecz Europa — Ameryka;
- * 4-5 IX — zawody przedolimpijskie (Monachium);
- * 2-3 X — finał ligi.



WITOLD POPRZĘKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

W przeddzień Sylwestra odwiedziła nas Ewa Linner, zaproszona przez Trudę. Obie panie spruły taflową suknię, wstawiły dość pomysłowe czarne pasy po obu bokach, tworząc w ten sposób — raczej bardzo interesującą, w której Ewa wyglądała wcale wcale. Zauważyłem też, że jakimś kretem wytyła piegi, była już uczesana, może trochę prefensjonalnie, całość robiła raczej dobre wrażenie, ale cóż z tego skoro tak na co dzień — myślałem — Ewa była po prostu brzydka jakąś.

Nazajutrz rano odwiedził mnie w biurze Mirhold. Dość długo wyłamywał palce, kręcił się na krześle i chrząkał, nim zapytał:

— Czy pan porucznik wie, że pani Witte kazała mi iść z państwem na Sylwestra?

— Kazała? — zdziwiłem się. — A cóż ona może panu kazać, jeżeli ma taką samą szarę, jak pan?

— No, ja mówiłem, że kiepsko tańczy, że rozmawiać nie umiem, a pan Witte powiedziała: „To się nauczy na balu masz być i basta”.

— Hm, a pan nie chce iść na ten bal?

— No... nie... ale... pani Witte powiedziała, że tam będzie jej koleżanka z uniwersytetu.

„Wygarnąwszy” to wszystko spojrział na mnie bardzo zmartwiony i w dalszym ciągu wyłamywał palce.

— Mirhold, moja żona dlatego prosiła pana, że w ten sposób będą... cztery osoby. Rozumiemy się?

Piłka ręczna

Grunwald potknął się na Anilanie

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyzn stają się coraz ciekawsze. Trwa silna walka o przodownictwo w tabeli jak również o utrzymanie się w lidze.

Do prowadzącego Grunwaldu Po znań znacznie zbliżyli się dwaj groźni rywale — Slask Wrocław i Wybrzeże Gdańsk.

Wojskowi goście będą w dwóch następnych meczach ostatni zespół tabeli, opolska Gwardia, lecz nie można jej absolutnie lekceważyć, jeżeli Grunwald pragnie utrzymać się na czele tabeli. Gwardziści, bawia się przed spadkiem, uzyskali bowiem ze Stałą Mielec, wynik remisowy.

W 10 kolejce spotkań doszło do trzech niespodzianek. O największe

szą postarała się łódzka Anilana, która na własnym terenie zdecydowanie pokonała w meczu rewanżowym lidera ekstraklasy — Grunwald 20:12. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem 12:12.

Porażkę poniosła również, reprezentująca nas w Pucharze Europy, mistrzowska drużyna Spójni Gdańsk. Gdańszczanie w rewanżowym meczu we Wrocławiu przegrali ze Slaskiem 2:7 (4:10). Sobotnie pojedynki tych samych zespołów przyniosły rezultaty nierozstrzygnięte.

W Opolu, zajmująca ostatnią pozycję w tabeli, miejscowa Gwardia zremisowała z siódmą Stalą Mielec 18:18 (8:11). Tylko GKS Wybrzeże powtórzył sobotnie zwycięstwo w pojedynku z Pogonią Zabrze i 1 bm. wygrał z tym zespołem 20:14 (8:8).

Oto tabela:

1. Grunwald Poznań	15:5	152-139
2. Slask Wrocław	13:7	152-130
3. Wybrzeże Gdańsk	13:7	169-153
4. Spójnia Gdańsk	9:11	152-150
5. Anilana Łódź	9:11	164-169
6. Stal Mielec	9:11	156-163
7. Pogoń Zabrze	8:12	150-159
8. Gwardia Opole	5:15	154-186

Bardzo zaciekłe boje toczą się w spotkaniach o awans do I ligi. W grupie kobiet w tabeli prowadzi Start Opole (22 pkt.) przed Przemysławem (20 pkt.) Lechia Dzierżonów i Energetyk Poznań zajmują, kolejne miejsca, mając po 18 i 15 pkt. W grupie mężczyzn 4 i 5 miejsce zajmują wielkopolskie drużyny: Sparta Oborniki i Energetyk Poznań — po 12 pkt. W tabeli prowadzi Flota Gdynia (20 pkt.) i Concordia Piotrków Trybunalski (19 pkt.). W obu grupach walczy po 12 drużyn.

W walkach o awans do II ligi AZS Poznań prowadzi wśród 12 drużyn, reprezentujących cztery województwa. W lidze okręgowej przewodnikiem jest Polonia Chodzież przed Patrią Buk.

Jeck nazywa się Jęch

Rewanżowa środa

Jutro cała społeczność kibiców piłkarskich w kraju pasjonować się będzie rewanżowymi pojedynkami w ramach rozgrywek pucharowych. Górnik Zabrze gościć będzie na swym stadionie turecki zespół Goeztepe Izmir (transmisja telewizyjna od godz. 16.30), a warszawska Legia podejmować będzie drużynę mistrza Belgii — Standard Liege (transmisja telewizyjna od godz. 18).



Jedenastka piłkarzy Standard Liege. W górnym rzędzie drugi od lewej doskonały obrońca Jeck, który jest polskiego pochodzenia i nazywa się Jęch, o czym piszemy poniżej.

— O!
To jedno krótkie „o!” powiedziało mi wszystko: biedny Mirhold już dawno szukał dziewczyny, ale po pierwsze — nie umiał szukać...

Porwał się z miejsca, wybiegł za drzwi, ale jeszcze szybko wrócił i powiedział:

— Panie poruczniku, ale szampana na dwunastą to stawiam ja!

Śmieszył mnie ten młody bęwał, jak go kiedyś wobec Trudy nazywałem, a z drugiej znów strony Trudzie tak bardzo leżała na sercu „samośność” Ewy... Ta Ewa, raczej brzydka, kło ją będzie chciał, ten znów „bęwał” gębę ma mongołową, nos zadarty, cerę zniszczoną jakimś dawnymi krostami, czupryna czarna, pytanie, czy ona go będzie chciała. Ech, ja się do swatania nie nadaję.

W Alderschof zastaliśmy sytuację wprost groteskową: przy jednym stoliku Ewa Linner w palcie, spod którego nie było widać balowej sukni, przy drugim stoliku Hans Mirhold, który we fraku siedział przy butelce szampana i czterech nakryciach. Spojrzałem na zegarek: za piętnaście dziesiąta, a więc Mirhold był tu co najmniej od dziesięciu minut, skoro zdążył zamówić i otrzymać tego szampana.

— I patrzy jedno na drugie, jak kot na sperkę — zdążyłem szepnąć Trudzie, która władczy gestem kiwnęła na Mirholda:

— Poznajcie się: mój kolega Hans Mirhold, moja koleżanka Ewa Linner.

Mirhold uklonił się tak nisko, że sądziłem, iż chce Ewę w rękę pocałować, czego w Berlinie nigdy nie zauważyłem, ale on miał taki zwyczaj, bo również nisko uklonił się Trudzie, dopiero ze mną przywitał bardziej po europejsku. Oczywiście zaraz zaczął bawiać:

— Ale... ja... tam zamówiłem... szampana... to dla nas wszystkich.

— Oh, Hans! — roześmiała się Truda. — Przypuszczam, że sam byś nie wypił całej butelki, ale czy to nie za wcześnie?

Piłka nożna

W Pucharze Polski bez niespodzianek

W niedzielę rozegrano siedem kolejnych spotkań drugiej rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Tym razem nie zanotowano niespodzianek. Zwyciężyli faworyci — choć w kilku wypadkach po ciężkiej walce.

Wyniki:
Urania Ruda Śląska — Wisła Kraków 1:3 (1:1)
Wigry Suwałki — Gwardia W-wa 0:1 (0:0)
Gwardia Koszalin — MKKS Gdynia 0:1 (0:1)

Kujawiak Włocławek — Zagłębie Wałbrzych 1:2 (0:0)
Garbarnia Kraków — Ruch Chorzów 1:2 (1:1, 1:1)
Bałtyk Gdynia — GKS Katowice 0:0 awans GKS rzutami karnymi
Górnik Wałbrzych — ROW Rybnik 0:1 (0:0)

LIGA JUNIORÓW

GRUPA I

Budowlani — Warta I	0:7
Dyskobolia — Surma	4:1
Polonia Środa — Polonia Piła	2:1
Jarota — Obra Kościan	3:0
Unia Leszno — Grunwald	2:2
Lech II — MKKS Rawicz	2:5

1. Warta	10	19	32-3
2. Obra Kościan	11	17	26-11
3. Jarota	11	16	30-10
4. Dyskobolia	11	14	20-9
5. MKKS Rawicz	12	14	20-12
6. Grunwald	9	11	17-12
7. Unia Leszno	10	10	18-22
8. Lech II	10	8	14-18
9. Budowlani	11	7	8-30
10. Surma	11	6	11-22
11. Polonia Środa	11	6	9-26
12. Polonia Piła	10	5	12-20
13. Sparta Szamotuły	10	3	7-23

GRUPA II

1. Ostrowia	11	16	30-8
2. Calisia	10	16	31-11
3. Zagłębie	9	14	15-4
4. Lech I	7	13	26-4
5. Tur	10	11	15-11
6. Polonia Poznań	11	11	11-11
7. Prosa	11	10	20-11
8. Warta	11	8	10-24
9. Energetyk	11	8	11-25
10. Olimpia	10	7	4-11
11. Slesin	10	6	14-23
12. Włókniarz	11	2	7-14

— 214 —

Każdy ma szansę wygrania

1.000.000 ZŁ

JEŻELI WEŹMIĘ UDZIAŁ
W LISTOPADOWYM CIĄNIENIU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

LOSOWANIE DO NABYCIA W KOLEKTURACH:

Polskiego Monopoli Loteryjnego, placówkach „Orbisu”
i kioskach „Ruchu”.

K7565

Komunikaty

Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Oddział w Poznaniu - informuje członków spółdzielni mieszkaniowych m. Poznania i województwa poznańskiego, że **PROJEKT LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAN** na rok 1971 będą podane do publicznej wiadomości w terminie późniejszym, który zostanie ogłoszony w prasie. K7627

Praca Nauka

Starszy mężczyzna poszukuje zatrudnienia w gospodarstwie rolnym lub ogrodnictwie. Informacje: Wilczyński, Czarnków, ul. Poznańska 31. 1688p

Przyjmę ślusarza-tokarza wykwalifikowanego oraz uczniów. Kazimierz Józefczak, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 36 - warsztat. 41667

Ślusarz przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41070g.

Uczniów przyjmie, również zamieszkałych, warsztat Blacharsko - Instalacyjny Poznań, Dąbrowskiego 27. Zgłoszenia: Winiogrodzki 52 a. 41052g

Fryzjerka, poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41097g.

Ucznia przyjmie. Warsztat wod.-kan., centr. ogrzewanie. Poznań, Dzierżyńskiego 162 a m. 1. 41115g

Opiekunka do dziecka - potrzebna. Pierański, Lelewela 44 (Dębica). 41127g

Przyjmę do domu ręczne prace dziewiarskie i szydełkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41208g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41216g.

Przyjmę dziecko pod opiekę. Tomczak, Poznań, ul. Gruszkowa 2 m. 1. 41201g

Dnia 2 listopada 1970 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45.

ADAM MOSKWA
absolwent Akademii Handlowej

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona i rodzina
Poznań, Chwiałkowskiego 3 m. 7. 41911g

Dnia 1 listopada 1970 roku zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 77, najdroższy mój, nasz ukochany ojciec i dziadek, brat i szwagier

MICHAŁ ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3. XI. 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiam w ciężkim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Niedziałkowskiego 2 m. 14. 41814g

Dnia 30 października 1970 r. zmarła nagle nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia

MARIANNA GRZECZOWIAK

z domu DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Niedziałkowskiego 2 m. 14. 41814g

Dnia 31 października 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, przeżywszy lat 74, sp.

AGNIESZKA GOĆWIŃSKA

z domu BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

małż z rodziną
Poznań, Mostowa 2 m. 8. 41812g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31. X. 1970 roku zmarł w wieku 53 lat nasz drogi kolega

inż. STEFAN OLEK

wybitny specjalista, zasłużony, długoletni, aktywny członek Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, odznaczony srebrnymi honorowymi odznakami PZITS i NOT.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

NOT - Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział w Poznaniu

41885g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-76. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział mielski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Rozprawy: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

SREBRO — ZŁO

KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- Gniezno, ul. M. Gwardii nr 1
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. M. Buczka nr 40 K7555

Sprzedam „Octavię”. Wągrowiec, Czerwonej Armii 17 m. 4, oglądać od godz. 13. 1695p

Kupię DKW Junior, Skodę Octavię, Zastawę, Fiat 500, Wartburga - ewentualnie do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41787g.

Skodę Spartak, stan b. dobry, sprzedam. M. Ratajczak, Kielce 17, powiat Kościan. 1714p

Lokale

Łódź!! Trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterunkowym w Łodzi, ul. Wapienna 13 m. 32, H. Wydarkiewicz - zamieniam na równorzędne w Poznaniu. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Łozowa 78 m. 105. K6666

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

ORGANIZUJE

Ośrodek Doskonalenia Kadr SIMP

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 5/9 (Dom Technika), pokój 215, codziennie od godz. 9-18 (w soboty do godz. 14), telefon 518-65. K7588

2 pokoje z kuchnią, komfortowe, nowe budownictwo Szczecin śródmieście - zamieniam na takie samo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37584g.

Przyjmę panie na wspólne pokoje. Dębica, Grzybowa 27. 41407g

Przyjmę na pokój dwóch panów lub studentów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41384g.

Samotna starsza pani szuka przejściowego pokoju, najchętniej w centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41397g.

W dniu 1 listopada 1970 r. zmarł nasz wieloletni pracownik

MICHAŁ ZIELIŃSKI

wielce oddany pracy zawodowej i społecznej, prawy, serdeczny kolega i przyjaciel, o którym pamięć zostanie zawsze wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerze współczucia składa

POP - Rada - Zarząd i pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Franciszka Witkowskiego w Poznaniu

W dniu 30 października 1970 r. zmarła nagle pracownica naszego Zakładu

MARIANNA GRZECZOWIAK

W Zmarłej straciłmy dobrą pracownicę i koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej najserdeczniejsze wyrazy współczucia składa

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Działu Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8

41813g

Dnia 30 października 1970 r. zmarła nasza była długoletnia pracowniczka

AGNIESZKA GOĆWIŃSKA

W Zmarłej straciłmy sumiennego i dobrego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają

Koło Emerytów zalega - Dyrekcja - Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Konfederacka B. 5

W dniu 1 listopada 1970 r. zmarł w wieku 77 lat mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW MATUSZAK

mistrz mechaniki samochodowej

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim smutku pograżony

żona i rodzina
Poznań, ul. Zródlana 32. 41910g

Dnia 30 października 1970 r. zmarł w Koninie, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny, ukochany brat, nasz drogi bratanek i kuzyn, sp.

mgr ZDZISŁAW URBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 listopada 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiamy w smutku pograżony

siostra i rodzina
Poznań, Kanałowa 3. 41837g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Poznaniu,

ul. Słowackiego 13, tel. 420-01

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

LISY NIEBIESKIE - POLARNE

o bardzo wysokiej wartości użytkowo-budowlanej z Ferty Zarodowej Zwierząt Futerkowych w Czarniejewie, powiat Gniezno, tel. Czarniejewo 51.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Rejon P. L. „Las” w Poznaniu, ul. Garbary 72, tel. 562-97 lub 542-78 w terminie do 14. XI. 1970 r.

Sprzedaż lisów w dniach 20-21 listopada 1970 r. K7372

Kupię mieszkanie wylądzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41398g.

Małego niekrepującego pokoju dla pana poszukuję. Najchętniej w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41415g.

Wieruchomości

Kupię willę lub dom bliźniaczy w dobrym punkcie miasta. Zdecydowane oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41612g.

Kupię zaraz willę jednorodziną wylądowaną, 5-pokojową, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, blisko tramwaju, okolica Jeżyce - Grunwald - Winiogrody, od właściciela do 650.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41678g.

Zguby Różne

11 października br. zgubiono prawo jazdy kat. IV wydane przez PPRN Środa i dowód rejestracyjny motocykla WSK nr PR 13-91, wydany przez PPRN w Śremie, na nazwisko Stanisław Nowak, Kórnik, ul. Polna 11. 1717p

Świadców wypadku zlamania ręki na schodach przed domem towarowym „Alfa”, w dniu 28. II. br. o godz. 18, proszę o pisemne lub osobiste skontaktowanie się ze mną. Janina Bryze, Poznań, Małopolska 2 m. 3. 41615g

Naprawa parasoli. - Poznań, Rybaki 9. 39433g

Śzukam świadków wypadku na skrzyżowaniu ul. Promienista - Siedlęckiego, 3 czerwca 1970 roku, po południu pomiędzy samochodami osobowymi Skoda Octavia i Syrena. Jan Ziolkowski, Poznań, ul. Findera 30 m. 7. 41775g

Osoba, która była świadkiem wypadku 26 września 1970 r. około godz. 16 w wagonie tramwajowym nr 13 na przystanku przy ul. Przybyszewskiego (został uderzony drzwiami przy wychodzeniu) proszę o skontaktowanie pod adresem: Czerwonej Armii 77 m. 5, godz. 16 do 21 - Małkowski. 41609g

Automobilist! Chromuje wale napędowe - Gruszkowski, Koźuchów, 1 Małowa 38. 1716p

Matrymonialne

Wdowa lat 52, pracująca, bezdzietna, materialnie niezależna, mieszkanie sa modzielne, pozna pana do brego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41399g.

Działek 7.500 m², sprzedam, lub wydzierżawie na plantacje - hodowle, (przy dworcu Kostrzyn Wlkp.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41200g

Kupię działkę 500 m² z domkiem i pokój kuchnia, w granicach Poznania, warunek zamiana mieszkania, komunikacja tramwajowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41129g

Dnia 29. X. 1970 r. zmarł nagle nasz, długoletni pracownik i członek Spółdzielni

STEFAN RYDEL

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XI. 1970 r. w Krakowie na cmentarzu rakowickim.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański” w Poznaniu

41903g

Dnia 31 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, przeżywszy lat 59

KAZIMIERA STACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Siewna 5. 41832g

Dnia 31 października 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 91, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia i prababunia

KATARZYNA SKRZYPIŃSKA

z domu POLCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 listopada 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Piątkowskiej (Winiary).

W smutku pograżeni

córki, syn i rodzina
Poznań, ul. Siewna 5. 41832g

Dnia 30 października 1970 r. odeszła od nas, w wieku lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i mamusia, nasza ukochana córka, synowa, siostra i szwagierka, sp.

MARIA WŁODARCZAK

z domu ŚWIETLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

małż z synem i rodziną
Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 47 a. 41822g

Rzem. Spółdz. Zaop. i Zbytu Metalowców w Poznaniu, ul. Głogowska 31

POLECA w ramach usług dla ludności:

szyny metalowe, każdej długości, w odcinkach prostych i półokrągłych, żabki niklowane, dookoła swej osi obrotowej - doskonała sprawność w przesuwaniu firanek.

Oferujemy ciekawy asortyment innych wyrobów z metalu do wnętrza.

Dysponujemy nowoczesnym sprzętem montażowym, wstrzeliwujemy metalowe kołki wszystkich wymiarów z nakrętkami oraz wykonujemy inne prace z zakresu ślusarstwa.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje:

- Zakład nr 218 w Poznaniu, ul. Zagrodnicza 20 (Winiogrody) w podwórzu, od godz. 7-15, tel. do godz. 9 i od 15.30 - 537-53, od godz. 9-15 - tel. 572-11, wewn. 505, oraz

- Dział Usług Rzemieślniczej Spółdzielni Zaoptowania i Zbytu Metalowców - telefon nr 633-70. 41591g

Rolniku!

Stosując wysokobiałkowy koncentrat

„PROWIT”

do uszlachetniania pasz gospodarstw, uzyskasz lepsze wyniki w hodowli trzody chlewnej.

Sprzedaż koncentratu „Prowit” w cenie 800,- zł za 100 kg - prowadzą wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” - bez ograniczeń.

O CZYM ZAWIADAMIA

WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Obrotu Art. do Produkcji Rolnej - w Poznaniu W7246

Przetargi

Kw. 314/69 OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla powiatów średzkiego i śremskiego z siedzibą w Środzie Wlkp., plac Miostana nr 6, na podstawie art. 897 i nast. kpc - podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1970 roku o godzinie 9 w Bninie, powiat Śrem, ul. Świerczewskiego nr 3, odbędzie się LICYTACJA

SAMOCCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa PR 21-33 - oszacowanego na zł 50.000, należącego do Władysława Nowackiego.

Cena wywołania - zł 37.500.

W wym. samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7551

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7, tel. 572-76 - zatrudnia

INSPEKTORA BHP. Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka w dziedzinie bhp.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu metalowego. K7622

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne” w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr 33 - zatrudnia zaraz -

ST. REWIDENTA KSIĘGOWEGO w Poznaniu. Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie ekonomiczne oraz przy wykształceniu wyższym praktyka w zawodzie 4 lata przy średnim - 1 lat praktyki.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K7360

Grzechnia Miedzynakładowa w Jarocinie, ul. Nowotki 9 - zatrudnia

LEKARZA MEDYCYN. Mieszkanie zakładowe zapewnione. K7536

Politechnika Poznańska przyjmie zaraz:

- 6 PALACZY C. O.,
- 2 POMOCNIKÓW PALACZY C. O.,
- 1 SZKARZA, oraz
- 1 PARKIECIARZA.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny przy ulicy Kórnickiej (Dom Studenta nr 3). K7587

Dnia 30 listopada 1970 r. zmarł nagle, w czasie pełnienia swoich obowiązków służbowych, w wieku lat 48

inż. ZYGMUNT WIŚNIEWSKI

z-ca kierownika d/s produkcji OSM w Ostrowie Wlkp., odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym tracimy wieloletniego, sumiennego i oddanego kolegę i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 listopada 1970 r. o godz. 14.30 na cmentarz przy ul. Bema.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia

Rada Zakładowa - współpracownicy - POP Zarząd - Kierownictwo

K7675

Dnia 1 listopada 1970 r. zmarł nagle, w wieku 61 lat, opatrzony Olejami św., mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz nade wszystko ukochany i najlepszy tataś, brat, szwagier i wujek

TEODOR JAKUBOWSKI

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 listopada 1970 r. o godz. 11 w Wilkowicach.

Niepocieszeni w bolesnej stracie

żona, córka i synowie
41906g

W dniu 31 października 1970 r. zmarł nagle

inż. STEFAN OLEK

<

Lepiej, szybciej, taniej

Godne uwagi osiągnięcia notuje w ostatnich latach Klub Techniki i Racjonalizacji przy Leszczyńskich Zakładach Żelazno-Młynarskich. W organizowanych konkursach zajmował czołowe miejsca, a w konkursie o najlepszy KTR Zakładów Żelazno-Młynarskich w 1969 roku zdobył I miejsce w województwie. Indywidualnie jego czterech członków za czołowe lokaty wyróżniono dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

KTR zrzesza ponad 40 członków. Wspólnie z zakładowym Komitetem NOT organizuje ciekawe prelekcje, tematy związane z aktualnymi zagadnieniami z dziedziny techniki i technologii w branży żelazno-młynarskiej. W ramach wymiany doświadczeń klub urządził wycieczki do zakładów żelazno-młynarskich, pobliskich przedsiębiorstw branży spożywczej, na MTP, itp. Bardzo dobrze układa się współpraca w tym zakresie z ZPZ w Szymanowie.

Aktywna działalność Klubu ma swe odzwierciedlenie w rosnącym ruchu wynalazczym i racjonalizatorskim. W ciągu roku wpłynęło tu 10—15 projektów, z których około 90 procent znajduje zastosowanie w produkcji. Tematem zgłaszanych wniosków są usprawnienia w procesie przemiału zboża, przyjmowaniu i magazynowaniu, w transporcie wewnętrznym itp. W ostatnim dziesięcioleciu w wyniku zrealizowanych projektów w zakresie intensyfikacji i modernizacji procesów przemiałowych zwiększono zdolność produkcyjną trzech młynów (Leszno, Rawicz i Wolsztyn) wchodzących w skład LZM, o 154 tony na dobę, co jest nie wątpliwie jednym z największych osiągnięć leszczyńskich racjonalizatorów — (dyrektor E. Jahnke, główny technolog inż. A. Filipiak oraz kierow-

nicy wydziałów produkcji J. Rupociński i Fr. Tomowiak). Z wielu zastosowanych już pomysłów — racjonalizatorskich — warto przedstawić m. in. projekt dotyczący załadunku maki z magazynu produktów gotowych w leszczyńskim młynie na środki transportu drogowego. Poprzednio czynności te dokonywano za pomocą wózków 100-kilowych. Załadunek 100 ton w ciągu 8 godzin wymagał zatrudnienia 7 pracowników, przy czym praca ta była ciężka i monotonna. Zagadnienie rozwiązano przy pomocy odpowiedniego transportera o wydajności 30 t na godzinę. Usprawnieniem tym zwiększono załadunek do 150 ton na 8 godzin, przy zatrudnieniu tylko dwóch pracowników. Oszczędność z tytułu zastosowania tego projektu nie jest wysoka (wynosi 53 tys. zł), ale obecnie praca przy tych czynnościach jest znacznie cięższa i efektywniejsza. Autorami projektu są E. Jahnke, dr R. Jurga i inż. A. Filipiak.

W tym roku wielu racjonalizatorów KTR zwróciło uwagę na zagadnienia usprawnienia punktów przyjęcia zboża do magazynów. Ten problem rozwiązano już w młynie w Wolsztynie, gdzie obecnie przyjmuje się zboże luzem ze środków transportu drogowego oraz zwiększono tam zdolność przyjęcia z 8 t na godz. do 15. W rozpracowaniu są także punkty przyjęcia zboża do elewatorów w Lesznie i Rawiczu.

Wielkość efektów ekonomicznych, wynikających z zastosowania projektów racjonalizatorskich w LZM wynosi średnio w skali rocznej 300—400 tys. zł.

Jeszcze wiele problemów wymaga rozwiązania i usprawnienia, w związku z czym zadaniem nr 1 dla KTR przy leszczyńskich LZM jest zwiększenie aktywności na rzecz pobudzenia pracowniczej inwencji.

MARCIN RYDLEWICZ

Z Pniew

„Mistrz Gospodarności” nie spoczywa na laurach

Po raz trzeci Pniewy zgłosiły swój udział w konkursie „Mistrza Gospodarności”. Ostatnie podsumowanie wyników wykazało, że uzyskane efekty gospodarcze w tym roku będą kilkakrotnie wyższe niż w roku ubiegłym.

Wkrótce zostanie zakończona budowa rurociągu sanitarnego. Koszt tego przedsięwzięcia wynosi około 700 tys. zł, a instalacja jest bardzo sprawnie zakłada

Trzecie Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne.

Przystąpiono również do budowy lodowiska, które zostanie oddane do użytku w tym roku; nową nawierzchnię otrzymała ul. Konińska, gdzie ma powstać Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych.

Do innych osiągnięć należy zaliczyć należyte wybudowanie hangaru dla kajaków przy kąpielisku, basenu kąpielowego wraz z pomostami, adaptację budynku przy jeziorze dla zakładu gastronomicznego i wiele innych.

Ostatnie rudery przestały straszyć mieszkańców i przyjezdnych. Budynki otrzymały nową elewację. W ten sposób Prezydium MRN w Pniewach wykorzystało wszystkie kredyty na remonty kapitalne budynków mieszkalnych.

Przewodniczący Prezydium MRN, Eugeniusz Szydłowski, został zastąpiony przez Departament Turystyki w Warszawie na Węgry, w celu zapoznania się z organizacją tamtejszej turystyki. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPAKAMI

Forsytów” odc. IV; 10.55 — Fizyka klasa VII — „O ruchach”; 11.55 — Chemia kl. VIII — „Ropa naftowa”; 12.45—13.15 — „Wybieramy za wodę”; 13.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Równania algebraiczne”; 16.30 — Mecz piłki nożnej o Puchar Europy Zdobyców Pucharów. Górnik — Goztepe (Zmir) — (Chorów); 17.15 — w przerwie meczu — dziennik; 18.15 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”; 19.00 — „Polawiacz ciekawostek morskich”; 19.40 — „Batuta dyrektorska”; 19.50 — Mecz piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Legia”; 20.00 — „Standard”; 20.15 — W przerwie meczu — „Dobranoc”; 20.45 — Dziennik; 21.15 — „Obiad u Swithins”; 21.45 — film z serii „Saga rodu Forsytów”; odc. IV; 22.05 — „Światłowod”; 22.40 — Dziennik; 23.00 — Politechnika TV — (powt.).

W Wągrowcu mieszka się lepiej

Ogólna sytuacja mieszkaniowa Wągrowca nie różni się w istotny sposób od podobnej sytuacji w powiatowych i innych większych miastach Wielkopolski. Jednym słowem i tutaj odczuwa się deficyt mieszkań. Tym bardziej, że blisko 40 proc. budynków jest zdekapitalizowanych, liczy sobie po 150 — 200 lat, a ich główne tworzywo stanowi tzw. pruski mur. Ale pomimo to daje się odczuć w tym mieście umiarkowany optymizm, kiedy rozmowa dotknie tematu „dach nad głową”.

Wynika to z powolnej, ale systematycznej i widocznej poprawy sytuacji mieszkaniowej. Dziś już mniej więcej co czwarty obywatel Wągrowca to lokator bloku spółdzielczego czy z puli rad narodowych, względnie domku jednorodzinnego. Z drugiej strony systematycznie i — co istotne — coraz lepiej przeprowadzane są kapitalne re-

monty starych budynków. W ostatnich 4—5 latach niemal wszystkie domy w mieście pokryto świeżymi tynkami.

Nowe budownictwo zdobyło sobie prawo obywatelstwa. Również w Wągrowcu docenia się liczne dobrodziejstwa, jakie niesie ono ze sobą. Do końca ub. spółdzielcze budynki wznosiło w mieście Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 3. I choć wykonawstwo samemu nie można specjalnie nie zarzucić, to jednak opóźnienia jakie przedsiębiorstwo to pozostawiło w spadku swojemu następcy — Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Robot Elewacyjnych, będą się jeszcze prawdopodobnie przez dłuższy czas dawały we znaki, oczekującym na mieszkanie. Wprawdzie tutaj czeka się na to szczęście „tylko” około czterech lat, co w porównaniu z sytuacją w województwie nie jest bynajmniej sytuacją złą. Przypadać się powszechnie — a potwierdzają to gospoda-

rze miasta — że nie ma przeszkód, aby i w tym zakresie sytuacja uległa poprawie. No bo niby dlaczego np. różnica czasowa między odbiorem nowego budynku, a wprowadzeniem się doń pierwszych lokatorów musi wynosić jeden do dwóch miesięcy?

Inna sprawa, to zaplecze handlowo-usługowe. Mieszkańcy osiedla Mickiewicza mogą być zadowoleni, mają bowiem pawilon usługowy wielobranżowy, punkt „Praktyczna Pani”, sklep spożywczy otwarty od rana do godz. 21 i aptekę. Natomiast gorzej jest z drugim dużym osiedlem — osiedlem Jerzyka, gdzie na razie funkcjonuje tylko punkt sprzedaży detalicznej. Dopiero w roku 1972 planuje się budowę sporego wielobranżowego pawilonu usługowego, a także klubu osiedlowego wraz z kawiarnią.

Interesujących się składem społecznym lokatorów wągrowieckich bloków spółdzielczych, spieszymy poinformować, że 70 proc. stanowią robotnicy, przy czym część z nich w przeszłości dojeżdżała do miasta do pracy. Dalsza grupa to urzędnicy, wreszcie na trzecim miejscu znaleźli się lekarze. Jest to niejako przekrój społeczny Wągrowca przyszłości.

Członkowie spółdzielni mieszkaniowej działają wcale aktywnie przez swoje organa samorządowe. Utrzymują one stały kontakt z miastem, biorą udział w czynach społecznych. Na szczególne podkreślenie za służyć prowadzona wspólnie z TPD praca z dziećmi. W lecie do tego celu służy piękny ogródek jordanowski. Nie zapomniano jednak o okresie jesienno-zimowym, przygotowując dla malców osobną świetlicę, co godne jest naśladowania.

Reasumując, można stwierdzić, że mimo pewnych, niestety, powszechnie powtarzających się mankamentów, w Wągrowcu mieszka się coraz lepiej. A. K.



Chrzczak powyższy to Wągrowiec przeszłości. Za kilkanaście lat miasto w całości przeniesie się do trzeciego w swej historii centrum, które będzie usytuowane w północnej jego części. [ad] Fot. — J. Chłasta



WIĘCEJ MLEKA

OBORNICI. Pomyślnie przebiega skup mleka w obornickiej Spółdzielni Mleczarskiej. Za trzy kwartały br. skupiła ona 4 408 535 l mleka o zawartości tłuszczu 3,42 proc., zamiast planowanych 3,38. Plan zysku natomiast za ten okres przekroczone o 349 tys. zł. (bop)

UROCZYSTY KONCERT

KOŚCIAN. Z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR i Zarządu Powiatowego TPRP, w środę — 4 listopada w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Oskara Kolberga w Kościanie odbędzie się uroczysty koncert dla uczczenia 53 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W koncercie udział wezmą orkiestra i soliści poznańskie Filharmonii. Wstęp na imprezę wolny. (zi)

ODZNACZONA BRYGADA

GNIEZNO. Brygada Henryka Dąbki z Rejonu Eksploatacji Drogi Publicznych w Gnieźnie otrzymała ostatnio Złotą Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej im. 25-lecia PRL. Na uroczystości wręczenia odznaki przybył m. in. przewodniczący Prezydium PRN Józef Ignasiak. (zk)

DNI TECHNIKI I WYNALAZCZOŚCI

LESZNO. Od 2 do 12 listopada br. trwać będą „Dni techniki i wynalazczości regionu leszczyńskiego”. W programie przewidziane są odczyty: popularno-naukowe, projekcje filmowe, techniczne, spotkania dyskusyjne oraz wystawy obrazujące ruch racjonalizatorski regionu leszczyńskiego.

Organizatorami Dni są: Komisja Koordynacyjna Kół Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Lesznie oraz PKZZ i Zarząd Miejski ZMS. (r)

HARCERSKA POMOC

OBORNICI. Dużą pomoc w pracach przygotowawczych do spisu powszechnego w powiecie obornickim okazały wszystkie drużyny

harcerskie hufca Oborniki. Przeprowadzili one inwentaryzację braków związanych z numeracją domów i jej oświetleniem oraz nazewnictwem ulic i placów. Harcerze dotarli do wszystkich miejscowości, do każdego domu. Zebrane materiały dostarczą terenowym radom narodowym. (bop)

SZTANDAR DLA ZWIĄZKU

GNIEZNO. Oddział Powiatowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Gnieźnie otrzymał sztandar, ufundowany przez pracowników zatrudnionych w rolnictwie państwowym powiatu. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się w Domu Socjalnym Komitetu PGR w Żydowie. Uczestniczył w niej m. in. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Wacław Grześkowiak. (zk)

POPRAWA WARUNKÓW SOCJALNO-BYTOWYCH

LESZNO. W ostatnich latach notuje się w Zakładach Gazowniczych znaczną poprawę warunków socjalno-bytowych załogi. Kosztem ponad 1.300 tys. złotych i dużym nakładem pracy społecznej m. in. przebudowano kompletne pomieszczenie administracyjno-biurowe, urządzono śniadalnię w byłym warsztacie sieciowym, zlokalizowano laboratorium zakładowe, a warsztat sieciowy przeniesiono do innego zaadaptowanego na ten cel budynku.

Załoga dysponuje również piękną, przestronną świetlicą, wygospodarowaną z pomieszczeń magazynowych. Wydzielona część świetlicy mieści gustownie urządzony klub z kącikiem bhp.

Obecnie na terenie zakładu modernizuje się łaźnię i szatnię dla pracowników produkcyjnych. (R)

NAJLEPSI KRWIODAWCY

LESZNO. W świetlicy Domu Osiaty Sanitarnej w Lesznie odbyło się spotkanie przedstawicieli komisji poborowej z przyszłymi żołnierzami — honorowymi dawcami krwi.

Podczas spotkania przy pół czarnej wręczono przewodniczącemu GRN w Świeciechowie A. Krupce propozycję przechodni PCK z zdobycia I miejsca we współzawodnictwie honorowego krwiodawstwa wśród poborowych. Wyrażono również nagrodami rzeczowymi 27 poborowych. (r)

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-WY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Pan Twardowski”

KINA

GNIEZNO: „Ostatnie wakacje”; KOSCIAN: „Brylantowa ręka”; LESZNO: „Rozbójnicy syberyjscy”; NOWY TOMYSL: „Trzy dni Wiktor Czerwinski”; OBORNICI: „Niefortunny dzień”; SREM: nieczynne; SRODA: „Martwy sezon”; SZAMOTULY: „Białe słońce pustyni”; WĄGROWIEC: „Jeden dzień szczęścia” i „Kaukaska branka”; WRZESNIA: „Nikt nie rodzi się żołnierzem”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Japonia” cz. II.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Public. międzynarod.; 8.10 300 sekund gra Ork. Paula Mauriata; 8.15 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. V (historia) „Bukafalas” słuch.; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli „U krawcowej” słuch.; 10.05 „Szkoła janczarów” odc. 10; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Drukarnia na Woli — felieton; 11 Dla klas VIII (geografia) „Migawki z podróży po Stanach Zjednoczonych” — gawęda; 11.25 „Dedykujemy II-giej zmianie”; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13 Dla kl. III—IV (Wych. muzyczne) Górnicza trąbka; 13.20 Konc. z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgl. PR; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Laur dla zwycięzcy — audycja Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Rytm z kraju kankana; 21 Reportaż Red. Spół. pt. „Spotkanie w tajdze”; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Antrak” — słuch.; 22.20 „Sylwetka kompozytora — Wasył Kalinnikow”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół J. Miliana; 23.40 Spotkanie z Ork. Tan. Radia i TV w Ljublanie; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 5.35 Aud. Red. Spół.; 6.45 Wzianke melodii rozrywk. na organach Hammond gra J. Abratowski; 9 Tańce orkiestrowe Kodaly’a i Bartoka; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Jesienny koncert; 10.25 Kto się czego śmieje — satyra z krokodylami; 10.55 VII audycja z cyklu: „Kantata i oratorium na przestrzeni dziejów” J. S. Bach; 11.30 Pasji wg św. Mateusza; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze pisza — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans walców; 13.40 Mistrzowie pięknych słów — A. Bardini; 14.05 Spotkanie z piosenką radiacką; 14.25 Paryskie melodie grają: Maurice Laroque — akordeon oraz Ork. Eddie Barclay’a; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. popołudn.; 17.15 Audycja społeczna w oprac. Włodzimierza Gosczyńskiego; 17.25 Arie operetkowe; 17.40 Audycja dla młodzieży — autor: M. Napierałowa; 17.55 Radioexpress; 18.05 Z cyklu „Poznańscy soliści”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.31 Teatr PR. „List Kniazia do Henryka Sienkiewicza” — słuch.; 20 Transm. z Sal Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie II części Konc. Laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej; 21.10 Reportaż Krystyny Melion pt. „Spotkanie na Haren-dzie”; 21.30 Muz. tan.; 22.30 Radiowy Klub Eksporów; 22.45 Mel. rozrywk.; 23.10 Konc. muz. kameralnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Gielda wytwórni płytowych: Qualiton — Jugoton — Electrodisc; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Worek Judaszów” — odc. 8 pow.; 9.10 Opera bez primadonny; 9.30 W Paryżu śpiewają: K. Konarska, S. Adamo i E. Macias; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszyscy dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na ołtarzyński antenie; 15 Najtrudniejsza decyzja — gawęda; 15.10 Graja mistrza wie gitary; 15.35 Młodzieży stulecie — reportaż; 15.50 Czechosłowackie aktualności muzyczne; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Powracająca melodia; 16.40 „El condor pasa”; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Worek Judaszów” — odc. 9 pow.; 17.40 Organy w Polsce — Oliwa; 17.55 Prosimy częściej — E. Demarczyk; 18.10 „Baldy i romanse” — A. Waligórskiego; 18.35 Salatką po włosku; 19 Wiek jazzu; 19.35 Karol Maria Weber — „Zaproszenie do tańca”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 3 XI 1970 Nr 261 (8305)

Odpowiadamy

Marian K. Ostrów. — Lokatorowi wolno — w myśl przepisów Prawa Lokalowego — zlecić fachowcowi zainstalowanie anteny telewizyjnej na dachu po uprzednim uzyskaniu zgody zarządu budynku. (2562)

Urszula A. Krotoszyńska. Jednolity tekst ustawy o remontach kapitalnych domów prywatnych opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 36 z 1968 r., poz. 249 (1713)

A. D. Trzcianka. — Zakład pracy obowiązujący jest do przydziału studentom na czas praktyki odbywanej w zakładzie, a nie do czasu rozpoczęcia pracy w danym zakładzie lub o bezpieczeństwie i higienie pracy. (2462)

U. S. Konin. — Należności z tytułu pracy dochodzącej można nadal za ostatnie 3 lata wstecz, z tym, że z roszczeniem takim można wystąpić do sądu najdalej w ciągu roku od daty zakończenia stosunku pracy. (2234)

Nowa premiera Leszczyńskiego Zespołu Satyryków

Ciesząc się od lat dużą popularnością Leszczyński Zespół Satyryków przygotował dla swych sympatyków następną premierę pt. „Otwieramy nowy kram”.

Zespół — wyśmiewający mankamenty współczesnego życia — przedstawi tym razem bogaty zestaw skeczy i monologów, wśród których szczególnie bawią: „Sprawozdanie z meczu”, „Wysokoprocentowa protekta”, „Szczęśliwie liczby”, „Dziadek z wnuczką”, „Telewizja i życie”, „Włoszkowicka galeria sztuki” i in.

Popularny Teatrzyk Piosenki

Piosenki w krzywym zwierciadle: 21.05 Sarmatyzm — magazyn; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenki; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera M. Musorgskiego „Borys Godunow”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Grupa ABC; 21.15 Powieść w wyd. dźwię. — „Wielki Sherlock Holmes” Wila Lipatowa odc. 3; 22.45 Kwadrans dla „Silnej Grupy pod Wezwaniem”; 23 „Piłowne ziele”; ludowe wiersze rosyjskie; 23.05 Muzyka noce; 23.50 Solowa Aleksandra Saniewski; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30 12.05 15.30 17 18.30 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 16.15 — „Dom w którym żyjemy” — film fab. prod. radz. — (od lat 16);